Nr. 41. Środa, 20. Lutego 1901. Rok 91.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9**. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki" dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik"** przenumerowany osobno kosztuje **8** K.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 lutego.

Nowy gabinet włoski, którego listę podała depesza, jest gabinetem koalicyjnym w całem tego słowa znaczeniu. Na jej czele stanął 72-letni Zanardelli, osobistość biorąca od lat czterdziestu żywy i wybitny udział w życiu politycznem swojej ojczyzny. Pięć razy był ministrem, raz prezesem gabinetu i trzy razy zasiadał na fotelu prezydenta Izby deputowanych. Jest znakomitym prawnikiem i ma reputacyę człowieka zasad, co się rzadko zdarza u włoskich mężów stanu. W usiłowaniach o wywalczenie swobody i zjednoczenia Włoch brał szeroki udział i z tego powodu ma wielkie poważanie nawet w kołach zaciętych swoich przeciwników politycznych. Jako minister sprawiedliwości pozostawił po sobie w spuściźnie nowy kodeks karny ułożony na modłę francuskiego. Uchodzi za zdeklarowanego wroga Watykanu i Kościoła katolickiego a okoliczności tej należy przypisać, że zarówno włoska jak zagraniczna prasa szowinistyczna powitała sympatycznie nowy gabinet.

Obok Zanardellego, najwybitniejszą osobistością jest Jan Giolitti, który objął tekę spraw wewnętrznych. W roku 1866 był zastępcą prokuratora w Turynie, w roku 1869 wszedł jako sekretarz komisyi podatkowej do ministerstwa skarbu za czasów głośnego Selli, w roku 1877 został sekretarzem generalnym najwyższej Izby obrachunkowej. W r. 1882 mianowany członkiem rady stanu i wybrany deputowanym. W d. 2 marca 1889 r. objął w gabinecie Crispiego tekę ministra skarbu. D. 9 grudnia 1890 roku ustąpił, bo Crispi potępił jego system oszczędności. Dnia 10 maja 1882 roku stanął Giolitti na czele własnego gabinetu. Śledztwo, zarządzone w sprawie nadużyć bankowych, obaliło go dnia 24 listopada 1893 r. W rok później, 10 grudnia 1894 r. wytoczył przed Izbą sprawę nadużyć Crispiego, lecz przebiegły Crispi tak sprawą pokierował, iż jego oskarżyciel został oddany pod sąd za przywłaszczenie dokumentów. Ostatecznie sądy go zupełnie rehabilitowały, lecz od tego czasu zmarły król Humbert stracił do niego całkiem zaufanie i wykluczał go od wszelkich kombinacyj ministeryalnych.

Prinetti, który objął tekę spraw zagranicznych, był niegdyś wcale użytecznym ministrem rolnictwa, jakim zaś będzie kierownikiem urzędu zagranicznego — przyszłość okaże. Wiadomo o nim to tylko, że nie był nigdy zwolennikiem zainaugurowanej przez Crispiego polityki, wymagającej znacznych ofiar w ludziach i pieniądzach, polityki, która na terenie afrykańskim tyle bolesnych zgotowała Włochom rozczarowań i tak dotkliwie oddziałała na ich finansowe, ekonomiczne, a nawet polityczne stosunki.

Nowy minister skarbu Wollenborg, izraelita niemieckiego pochodzenia, oddał już podobno — jak twierdzą dzienniki — znaczne usługi Włochom; on to bowiem zainicyował zakładanie wiejskich kas oszczędności i on to wykrył w swoim czasie i wyprowadził na światło dzienne głośne skandaliczne oszustwa w *Banca Romana*. Dzienniki liberalne usiłują przedstawić Wollenborga jako pierwszorzędną siłę finansową, po której należy się wiele spodziewać.

W zapiskach biograficznych nowego ministra oświaty Nasiego główną odgrywają rolę jego energiczne mowy, jakie wygłaszał, zarówno z poza stołu ministeryalnego, jak i z fotelu deputowanego przeciw polityce francuskiej na morzu Śródziemnem, oraz przeciw usiłowaniom Francyi tłumienia w Tunisie żywiołu włoskiego i jej zabiegom rozszerzania wpływu swoich interesów kosztem Włoch.

Generał San Martino, któremu dostała się teka wojny, posiada sławę wybornego oficera i wypróbowanego współpracownika w dziele organizacyi armii włoskiej Zarówno on, jak i nowy minister marynarki, admirał Moria nie należy do żadnego obozu politycznego, a obaj weszli do gabinetu podobno na wyraźne życzenie młodego króla, u którego posiadają szczególniejszy mir.

Z innych ministrów znany jest nieco więcej tylko minister poczt i telegrafów Galimberti, z zawodu dziennikarz, który potrafił wyrobić sobie w Izbie poważne stanowisko.

Ośmiu członków nowego gabinetu pochodzi z północnych, trzech z południowych Włoch, jeden z Sardynii. Pod względem wewnętrznej polityki przeważa w nim zapatrywanie o potrzebie obszernych reform, które jednakże mają być przeprowadzone bez jakichbądź wstrząśnień i bez naruszenia równowagi finansowej; co się zaś tyczy polityki zagranicznej, to wedle zapewnienia pism włoskich, całe ministerstwo stoi na tem stanowisko, iż Włochy powinny i muszą utrzymać lojalnie alians z Austro-Węgrami i Niemcami.

Sprawy parlamentarne.

Po kilkudniowych feryach zbierze się jutro we środę napowrót Izba dep. Na porządku dziennym obrad stają nagłe wnioski i pierwsze czytania przedłożeń rządowych. Do tych przedłożeń zgłosili się już liczni mowcy i tak: do przedłożenia inwestycyjnego 19 mowców, do preliminarza państwowego 15, do przedłożenia o kontyngencie rekruta 14, do przedłożenia o podatku od wódki i ustawy o kasach sierocińskich po 9, do przedłożenia o zawodowych stowarzyszeniach gospodarczych 26.

Przedwczoraj i wczoraj odbywały się narady P. Prezydenta gabinetu dr. Koerbera i prezydenta Izby dep. hr. Vettera z posłami prawicy w sprawie interpelacyi wnoszonych w języku niemieckim. Dotąd nie osiągnięto porozumienia i nie zapadła jeszcze decyzya. Pojawił się projekt, aby czeskie interpelacye i wnioski odczytywano w języku czeskim i niemieckim, do protokołu zaś wciągano tylko w języku niemieckim. Czesi jednak domagają się protokołowania także w języku czeskim.

Wczoraj w południe konferował hr. Vetter w tej sprawie z posłami hr. Palffym, dr. Kaizlem i dr. Pacakiem, a w sprawie przedłożenia o kontyngencie rekrutów z Ministrem obrony kraj. generałem hr. Welsersheimbem.

Do *Czasu* telegrafują, że na jutrzejszem posiedzeniu, złoży hr. Vetter w sprawie cenzury interpelacyi, oświadczenie, w którem powoła się na zwyczaj praktykowany od czasów prezydenta Smolki.

Wedle tego samego źródła, pogłoski o przesileniu prezydyalnem są bezzasadne, gdyż obie strony pojmują trudności, z jakiemi prezydent musi walczyć i absolutnie nie chcą doprowadzić do jego ustąpienia.

Za przykładem organizacyj rolniczych i przemysłowych ma powstać w parlamencie także wolne zjednoczenie adwokatów Inicyatorami są posłowie Schücker, Sylvester, Byk i Pacak.

Vaterland donosi, iż połączenie się stronnictw kroacko-słoweńskiego i centrum słowiańskiego jest na razie niemożliwem, gdyż konserwatywni posłowie z Krainy absolutnie nie chcą zasiadać w jednym klubie z liberalnymi.

LISTY PARYSKIE.

Paryż, w lutym 1901.

(Społeczne znaczenie rubryki: fait divers. — Ofiary prawa. — Feminizm i antifeminizm w w literaturze i na scenie. — „La Cavalière" (Jacques Richepin). — Fizyologia wiarołomstwa. — „M'Amour" (Bilhaud et Hennequin). — Teatr w życiu: pojedynek „monté avec luxe". — Kabotynizm zużytkowany na reklamę. — Wrażenie jubileuszu Sienkiewicza w Paryżu. — Sympatye dla narodu polskiego. — L'Ame d'un peuple". — Artyści polscy w Paryżu. — Międzynarodowy Instytut psychologiczny).

W Paryżu, gdzie życie we wszelkich kierunkach tak silnem pulsuje tętnem, a nader skomplikowany organizm społeczny aż do najdelikatniejszych włókien nerwowych zasilany jest bezustannie sokiem odżywczym, drobne zdarzenia, podawane przez dzienniki miejscowe w rubryce „fait divers", nie są faktami odosobnionymi, ani „quantité negligeable", ale w zestawieniu z innymi nabierają doniosłego znaczenia dokumentów ludzkich, tak niezbędnych dla psychologa i prawodawcy, pracujących nad postępem instytucyi społecznych. Najliczniejszych dokumentów dostarcza rubryka zbrodni, samobójstw i rozpraw sądowych, tu bowiem najjaskrawiej przejawia się stosunek człowieka do ludzi, do warunków życiowych i do własnego ja.

Przed kilku dniami krótka notatka w sprawozdaniu z Izby sądowej doniosła o procesie rozwodowym, wytoczonym przez młodą mężatkę, dlatego, iż mąż nie chciał przystać na ślub kościelny, wbrew przyrzeczeniu danemu narzeczonej. Przed aktem cywilnym szeptał jej z czułym uśmiechem: „Comme vous voudrez ma belle", po wyjściu od mera rzekł tonem stanowczym: „Comme je veux, ma chère". Tyrania mężowska, opierająca się na prawie, rozpocząć się tu miała jeszcze przed nocą ślubną. — W innej rubryce spotykamy notatkę o samobójstwie matki, której za długi męża sprzedano fortepian, jedyny środek utrzymania całej rodziny. Wedle prawa bowiem mąż jest właścicielem wszystkich mebli, chociażby zapracowała na nie kobieta. I oto druga ofiara prawa.

Zestawmy te dwie notatki z trzecią, oznajmiającą, że Izba adwokacka w Paryżu obraduje nad tem, czyli trybunał może w braku męża — dać kobiecie pełnomocnictwo zawarcia kontraktu z teatrem, a możemy powziąć dość jasne wyobrażenie o niejasnej, chaotycznej i niel gicznej istocie francuskiego prawodawstwa co do kobiety. Ostatnia wzmianka przypomina poniekąd Konstantyna, który senatorom pod karą bezcześci zabronił żenienia się z aktorkami. Aktorka co prawda zemściła się w osobie Teodory, która z Justyniana uczyniwszy sobie niewolnika spowodowała zniesienie niedorzecznego prawa. Francuskie prawodawstwo tyczące się kobiety jest odbiciem prawa rzymskiego, podartego w łachmany przez ciągłe wyciąganie, zdłużanie i naprawianie. I ten to łachman sędziowie dziś jeszcze przystosować usiłują do smukłej figury nowoczesnej Francuski. Rewolucya nie przyniosła w tym kierunku poprawy. A jednak w XVIII. jeszcze wieku Diderot pisał: „Okrucieństwo prawa cywilnego sprzysięgło się z okrucieństwem natury przeciw kobiecie. Obchodzą się z niemi jak z dziećmi niedołężnemi.... Pisząc o kobiecie, należy umaczać pióro w tęczy a pismo posypać pyłkiem ze skrzydeł motylich". Głos Diderota przebrzmiał bez skutku. Do dziś dnia los kobiety budzi zainteresowanie tylko, jeżeli jest genialną i przewyższa mężczyznę — co zdarza się nader rzadko — lub też jeżeli, wedle słów jednego z młodych autorów, zdolności swe rzuci w przepaść złych obyczajów — co zdarza się nazbyt często. W kwestyi tej i feminizm wzmagający się coraz bardziej nie wiele jeszcze uczynił. Feminizm obecny bowiem podobnym jest dc budowy, którą rozpoczęto od dachu. Zajmuje się wyłącznie prawie kobietą wyjątkowo zdolną; i mamy tę sprzeczność, iż kobieta taka może we Francyi sprawować funkcyę adwokata, podczas gdy przeciętna kobieta nie ma nawet prawa wyboru swego adwokata. Przyznać jednak należy, że w ostatnich czasach usiłowania kobiet z pomyślnym skutkiem skierowały się ku zdobyciu praw, z których skorzystałyby nie wyjątki tylko, ale ogół kobiet. I tak w r. 1896 prawo Goiraud przyznaje kobiecie rozporządzanie dochodem z własnej pracy. Prawo o pocztowych kasach oszczędności pozwala kobiecie składać i cofać swe oszczędności bez podpisu męża. Są to uderzenia młotem, poprzedzające zwalenie starego muru legalnej wspólności majątku.

Feminizm jest obecnie w Paryżu jedną z najbardziej rozpowszechnionych tendencyi w żurnalistyce, w literaturze powieściowej i naukowej i nareszcie na scenie. Prawie wszyscy nowocześni pisarze opracowują, lub conajmniej potrącają o ten temat. Jedni czynią to z zamiarem popierania dążności emancypacyjnych, inni spełniają nie mniej ważne zadanie, kładąc tamę zbytniej wybujałości tego ruchu, przypomnieniem, iż kobieta nigdy kobietą być nie przestanie. W oryginalny i poetyczny sposób przeprowadza dowód taki młody autor dramatyczny, Jacques Richepin, syn znanego poety i dramaturga Jana Richepina. W sztuce swej „La Cavalière", granej w teatrze Sary Bernhardt, obrał on sobie na bohaterkę typ feministki starej daty. Mira, to rodzaj Amazonki, chcącej dorównać mężczyźnie siłą i zręcznością fizyczną. Gardzi ona miłością i nigdy nie zgodzi się na poddanie się tyranii mężczyzny, męża ani nawet kochanka. Wypowiada frazesy, zakrawające nawet cokolwiek na nowoczesny feminizm. Nie zadawalnia się jednak frazesami, lecz słowa w czyn uprowadza: ubiera się po męsku, jeździ konno, poluje na sarny a nawet wilki, ba nawet bije się w pojedynku. Lecz Amazonka — podobnie jak Brunhilda w Walkyrii — staje się kobietą pod wpływem miłości. Obudził ją w sercu Miry rycerz, który prawdziwą męskością potrafił poskromić udaną męskość i sprowadzić ją do roli właściwej kobiety, t. j. do uległości w obec mężczyzny i do pożądania jego miłości. Amazonka traci rycerskość i budzi się w niej kokieterya, zazdrość, żal za straconym czasem i wydziera rycerza z ramion dawnej kochanki, pragnąc wedle odwiecznego zwycięsko-pokornego zwyczaju kobiecego pieszczotami zatrzymać go przy sobie Lecz czy Mira już w istocie potrafi być prawdziwą kobietą? Autor rozstrzyga przecząco. Odwiecznych praw przyrody bezkarnie przekraczać nie wolno. Udając mężczyznę Mira straciła z kobiecości swej tyle, iż nie umie już trwałej w sercu rycerza wywołać miłości. Umiera więc, poświęcając się dla kochanka, ratuje go od zgotowanej mu śmierci a miłość pozostawia sercom prostym, czułym i wierzącym w potęgę miłości. Doskonała aktorka Cora Laparcerie, która w sztuce tej zdobyła najlepszą rolę swego repertuaru, siłę i dumę Amazonki upiększyła wdziękiem kobiecym a powrót jej do kobiecości potrafiła zaznaczyć nader subtelnie. W uroczy sposób w sztuce tej poeta, usuwając wszelkie dane geograficzne, pomieszał różne kraje i stworzył tło zupełnie fantastyczne. W tej formie podaną tendencyę, chociażby poważną, może jeszcze strawić umysł Paryżanina, w ogólności zaś t. z. *pièces à thèse* zyskują co najwyżej *succès d'éstime*.

Ogromnem powodzeniem cieszą się natomiast zawsze sztuki, obrabiające kwestye specyalnie paryskie. Kwestye te, zrodzone na lekkiej, lśniącej i śliskiej powierzchni światowego życia paryskiego, mają też same co ona własności. Pomimo to, a może właśnie dlatego zapełniają one nietylko teatry paryskie, ale dostarczają nawet bardzo poważnym autorom tematu do artykułów wstępnych w poważnych dziennikach. Zupełnie trafnie bowiem zauważył ktoś, iż Francuzi lubią śmiać się z poważnych rzeczy, a z powagą traktować rzeczy lekkie.

(Dokończenie nastąpi).

Puk.

Podczas wczorajszych wyborów uzupełniających posła do Rady państwa z okręgu IV. kuryi Bozen-Meran, w miejsce barona Di Paulego, który mandat złożył, wybrany został włościanin Józef Trafoyer z katolickiej partyi ludowej. Trafoyer otrzymał głosów 134, antisemita Klotz 73.

Z Warszawy.

(Działalność banku włościańskiego. — Wykupywanie przez włościan ziemi dworskiej. — Uniwersytet i Politechnika. — Czwarty stały teatr).

Ogłoszone właśnie za rok 1899 sprawozdanie banku włościańskiego, instytucyi rządowej powołanej do życia celem ułatwienia włościanom wykupywania ziemi z rąk większych właścicieli, wykazuje niezwykły wzrost jego operacyi. Gdy bowiem w r. 1883, a więc przed szesnastu laty ilość wydanych włościanom na kupno ziemi dworskiej pożyczek wynosiła 861.000 rubli, to w r. 1899 suma ta wzrosła do 44,569.000 rubli, czyli o 54 razy.

Sprawozdanie zaznacza, że najwięcej gruntów zakupują włościanie zawiązujący pomiędzy sobą spółki. Specyalnie takie spółki złożone z kilku lub kilkudziesięciu włościan ustaliły się w Królestwie Polskiem.

W roku sprawozdawczym przy pomocy banku włościańskiego przeszło do włościan ziemi dworskiej na ogólną sumę 55,682.000 rubli, na co, jak to zaznaczyliśmy powyżej, bank udzielił 44,569.000 rubli.

Obecnie znajduje się w rękach włościańskich dawnej ziemi dworskiej 4,284.432 dziesięcin (mniej więcej 8,000.000 morgów) wartości 244,056.433 rubli. Z pożyczek bankowych skorzystało dotychczas 630.922 rodzin włościańskich.

Z wydanego spisu studentów Uniwersytetu warszawskiego na rok akademicki 1900/1 dowiadujemy się, że ogólna liczba studentów wynosi 1.169, którzy co do wyznania rozdzielają się jak następuje: katolików 735, prawosławnych 218, żydów 168, ewangelików augsburskich i reformowanych 47 i jeden mahometanin. Przeważna liczba studentów ukończyła nauki w gimnazyach Krolestwa Polskiego, bo 914.

Najliczniej uczęszczany jest na Uniwersytecie wydział prawny z 512 słuchaczami; następnie idzie wydział lekarski, na którym zapisanych jest 367 studentów; znacznie już mniej słuchaczów ma wydział matematyczny bo 240, a najmniej ma ich wydział filologiczny bo tylko 50.

Do instytutu politechnicznego uczęszcza ogółem 644 studentów. Z tych 290 na wydział mechaniczny, 197 na wydział inżyn. budowlany, wreszcie na wydział chemii 157.

Zwyczajny profesor Uniwersytetu warszawskiego Bielajew, mianowany został dyrektorem Instytutu rolniczo-leśnego w Puławach (Nowej Aleksandryi).

Jak już wiadomo, Warszawa otrzymała czwarty z rzędu stały teatr, który znalazł pomieszczenie w budynku w ogrodzie Saskim. Trzydzieści lat właśnie ubiegło, jak architekt, Aleksander Zabierzowski, oddał budynek w Saskim ogrodzie do użytku artystów. Warszawa miała wówczas dwa tylko teatry: Wielki i Rozmaitości. Za prezesury Gudowskiego otworzono trzecią scenę przy ul. Danielewiczowskiej, w teatrzyku Grantzowa. Od owej chwili upłynęło lat dwadzieścia parę, ludność Warszawy wzrosła, a co zatem idzie, przybył także zastęp publiczności, szukającej rozrywki w widowiskach scenicznych. Ilość teatrów tylko się nie zwiększyła. Naturalnie, że nie wliczamy tu teatru ludowego, który stworzony dla specyalnej publiczności, ma swój zakres i swój repertuar, oraz nie należy do zarządu dyrekcyi rządowej.

Dopiero teraz miasto uzyskało czwartą stałą scenę. Impuls do tego dała okoliczność, iż trupa dramatyczna teatrów rządowych liczy szeregi sił, które zamierają w bezczynności, ciążąc mimowoli na budżecie teatralnym. Chcąc usunąć ten ciężar, obecny prezes teatrów Iwanow poczynił starania o otwarcie czwartej sceny. Repertuar jej składać się ma z rzeczy lżejszych, ale bynajmniej nie z fars. Ceny miejsc są tutaj znacznie, bo o połowę niższe aniżeli w trzech innych teatrach.

Sprawy polskie w parlamencie niemieckim

Na ostatniem posiedzeniu parlamentu niemieckiego w toku obrad nad budżetem poczt Rzeszy poruszono obszernie tak samo jak w pruskiej Izbie dep. sprawę adresów polskich na listach i przesyłkach pocztowych. Dyskusyę wywołał konserwatysta hr. Stolberg, który oświadczył, że Polacy wypisują adresy polskie tylko dla demonstracyi, a na to niepowinien zezwolić generalny pocztmistrz. Po przemówieniu narodowo-liberalnego posła Bassermanna, który wezwał p. Podbielskiego, aby wystąpił z potrzebną energią przeciw demonstrującym Polakom, zabrał głos p. Podbielski i powiedział:

Niewątpliwie systematyczne pisanie tylko polskich adresów utrudnia niezmiernie wewnętrzną służbę pocztową i dlatego też przez utworzenie biur dla tłómaczenia adresów rząd obostrzył istniejące przepisy. Nie może przeto być mowy, jak to podnosiła prasa, że przez utworzenie biur dla tłómaczenia skapitulowałem przed polonizmem. Sądzę także, że ponieważ już niejedną przebyłem kampanię, a nie skapitulowałem, panowie mnie nie posądzicie o to, abym składał broń przed tym ruchem polskim. Przeciwnie, nie wątpię ani na chwilę, że wydane przezemnie rozporządzenie dokona swego i w niedługim czasie znowu nastaną uregulowane stosunki.

Na te i inne wywody tak replikował ks. dr. Jażdżewski: Słyszymy tu ciągle o polskiej agitacyi, ale tej nigdzie nie ma, przeciwnie, wciąż niepokojoną jest ludność polska rozporządzeniami rządu. Zaledwie ustała walka kulturna, wydano rozporządzenie, skazujące tysiące Polaków na wydalenie z kraju. Od tego czasu wydaje rząd jedno po drugiem rozporządzenie przeciw Polakom. Niepokojąone w wysokim stopniu ludność i wytwarzają ferment. Agitacya z polskiej strony byłaby zupełnie usprawiedliwiona, bo jesteśmy wszędzie zaczepiani i wszędzie musimy się bronić.

Na poczcie panował spokój aż do października; aż tu nagle ludność dowiaduje się, że paczki i listy polskie zostały zatrzymane bez poprzedniego uwiadomienia. Mamy prawo pisać adresy polskie, a kto swojego prawa używa, nikogo nie obraża, nie jest to agitacyą, jeżeli po polsku adresy piszemy. Jeżeli urząd ma trudności w dostawianiu listów, wina to rządu pruskiego, który nazwy miejscowości zmienia ustawicznie. Zresztą w urzędach pocztowych jest dostateczna liczba urzędników, którzy rozumieją po polsku, a jeżeli ich gdzie nie ma, to wina w tem władz pocztowych, które urzędników mówiących po polsku przenoszą w głąb Niemiec.

Czy za to ma cierpieć ludność polska i czy dlatego ma być pozbawioną prawa używania swego języka ojczystego w komunikacyi pocztowej? O polskiej agitacyi zatem nie może być mowy. Dla nas chodzi tu o kwestyę naszego słusznego prawa. Przez ograniczanie tego prawa, jako też przez połączone z tem drażnienie i szykany wywołuje się głębokie zaniepokojenie w łonie ludności, a może je usunąć jedynie zniesienie zaprowadzonej świeżo praktyki.

Generalny pocztmistrz p. Podbielski, odpowiadając poprzedniemu mowcy, oświadczył, że to nieprawda, jakoby zarząd pocztowy ludności polskiej umyślnie dokuczał. Mowca z oburzeniem odparł żądanie polskiego posła, ażeby ustanawiać urzędników, rozumiejących po polsku i zapowiedział, że przeciwnie starać się będzie takich urzędników ustanawiać w Poznańskiem i Prusach zachodnich, którzy składają dowody, że są „twardymi“ Niemcami!

Z pod berła carskiego.

(Jak wygląda samorząd miejski. — Wstrzymanie emigracyi do Syberyi).

Obecnie odbywają się w miastach caratu posiadających samorząd, wybory do rad miejskich. O jakimś silniejszym ruchu przedwyborczym lub agitacyi jaką spotykamy gdzieindziej w Europie nie ma prawie tu mowy, gdyż przedewszystkiem liczba wyborców jest bardzo mała a najruchliwszy z żywiołów miejskich, inteligencya, tedy adwokaci, lekarze, literaci, nauczyciele, o ile nie są właścicielami nieruchomości nie mają głosu. Nadto usunięci są od życia publicznego właściciele nieruchomości drobnych i handlarze, a tylko kupcy 1ej i 2ej gildy oraz właściciele nieruchomości większych są wyborcami. Słowem, na 1.500 do 2.000 mieszkańców przypada jeden wyborca, a faktycznie z dziesięciu wyborców zaledwie jeden korzysta ze swego prawa, t. j. bywa na zebraniach i bierze udział w głosowaniu. Ztąd też agitacya wybory cza jest w gruncie rzeczy bardzo nikłą. Kilkuset ludzi wybiera kilkudziesięciu pełnomocników, którym powierza kierownictwo gospodarką miejską. Dla olbrzymiej masy ludności rzecz to najzupełniej obojętna, kto i w jaki sposób będzie kierował tą nawą.

W ogóle prasa w swej większości jest niezadowolona z teraźniejszego samorządu miejskiego i pragnie, aby szersze koła ludności brały udział w wyborach, jakkolwiek o głosowaniu powszechnem wcale nie myśli. Prasie chodzi właściwie o pozyskanie praw wyborczych dla inteligencyi. „Dziś — pisze jeden z dzienników — można być u nas uczonym, poetą, wielkim człowiekiem, a pomimo to nie korzystać z prawa, przysługującego każdemu kupcowi, nie mieć głosu w sprawach miejskich“. Prasa już od kilku lat domaga się uznania nowego, nie istniejącego dotąd w klasyfikacyi urzędowej stanu: „inteligencyi“, z przyznaniem mu prawa uczestniczenia w samorządzie miejskim i ziemskim. Poważnie atoli dotąd nikt się nie liczy z tem żądaniem, a pisma reakcyjne, jak n. p. *Mosk. Wied.* zaznaczają z żalem, że t. zw. inteligencya, niestety już faktycznie bierze udział w samorządzie i za pomocą dzienników wywiera nacisk na zgromadzenia wyborcze, rady miejskie i sejmiki ziemskie, teroryzując je nawet częstokroć....

W obec tego, iż w dniu 1 marca b. r. wprowadzoną będzie napowrót zniesiona dawniej taryfa kolejowa dla przesiedleńców. udających się do Syberyi, rozesłał minister spraw wewnętrznych do gubernatorów okólnik w sprawie wydawania świadectw kolonistom na przejazd. Okólnik zaznaczając, że w roku ubiegłym wszystkie stepowe miejscowości Syberyi i generał-gubernatorstwa stepowego dotknięte zostały ogólnym nieurodzajem poleca, aby zawczasu kolonistów uprzedzać o trudnościach, jakie tam napotkać mogą. Nadto zalecono, aby o ile możności w r. b. powstrzymywać ludność od wysyłania delegatów do Syberyi, gdyż prawie wszystkie grunta w miejscowościach stepowych, zdatne do kolonizacyi, są już zajęte, pozostałe zaś nienadają się prawie do celów gospodarczych. Przesiedlenie się do kraju amurskiego i okręgu nadamurskiego zostaje z całej Rossyi w zasadzie zawieszonem, z wyjątkiem niektórych tylko gubernii, co do których ministerstwo wyda oddzielne zarządzenia.

KRONIKA

Lwów, 19 lutego.

— **Ks. biskupowi** dr. Wałędze składali wczoraj życzenia członkowie kapituły gr. kat. i grono przyjaciół i znajomych.

— **Posiedzenia** Rady miejskiej odbędą się we środę i czwartek, dnia 20 i 21 b.

---

23)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„*Mercede*“ *p. Ippolito Pito d'Aste*).

(Ciąg dalszy).

XV.

Jacopo Villafieri w tym miesiącu marcu przechodził także wielkie niepokoje. Według umowy z wydawcami, opera jego, nad którą pracował, „La Vendetta del Moro“ miała być ostatecznie wystawiona w tym miesiącu w teatrze Carlo Felice; trochę za pospiesznie, za mało spokojnie i dość pobieżnie zdołał nareszcie ukończyć swoje dzieło.

Czy był zadowolony z tego dzieła? trudno na to odpowiedzieć. Przedewszystkiem działał pod przymusem, bo wziąwszy dość znaczny zadatek od wydawców, operę dać musiał w terminie; co do stanu, to uczucie zeszło na plan drugi w sercu Villafierego, w którym zapanowała wszechwładnie piękna Lidya. Po skończeniu opery grał niektóre z niej ustępy przyjaciołom swoim, Attilli i młodemu Lanfranchiemu i tak ich zachwycił, że i jemu także udzieliło się nieco zapału, a z nim wróciła mu gorączka artysty, pragnącego się popisać swoją pracą.

Rzecz dziwna! te same dzienniki, które zaprzeczały wszelkiej wartości pierwszej jego operze, "Mercanto di Venezia", pod same niebiosa wynosiły teraz artystę, otaczając go taką aureolą sławy, z której nie wolno było zboczyć, aby nie popaść w przepaść, zamykającą mu wszystkie drogi na przyszłość.

Wszystkie role w jego operze obsadzone były znakomicie. Sam Jacopo wybierał artystów, którzy wydawali mu się najstosowniejsi i z tej strony nie miał się czego obawiać.

* * *

Pasquale Lanfranchi, otrzymawszy odmowną odpowiedź od bankiera na oświadczyny o rękę jego córki dla swego syna, odpowiedź, która według jego mniemania, osobistą godność ich obu obrażała, nie mógł uczynić inaczej. tylko powiedzieć Teobaldowi jak sprawy stoją. Dodał jednak, że jego zdaniem Teobaldo nie powinien wyrzekać się miłości dla Lucii, która pod każdym względem zasługiwała na to uczucie i radził mu, żeby nie przestawał bywać na przyjęciach u bankiera, gdzie on także z nim będzie chodził — i w końcu, żeby jemu, ojcu, zwierzał się ze wszystkiem, ponieważ walka została rozpoczęta i tylko z poradą doświadczonego, starszego człowieka można było być pewnym wygranej.

Lucia ze swojej strony nie ukrywała przed Teobaldem swojej ku niemu sympatyi, a ową niechęć ojca ku niemu i widoki względem niej uważała za przeszkodę chwilową, która minie i nie przywiązywała do tego wielkiej wagi.

Tymczasem, kto się trapił nieustannie, nie widząc przed sobą żadnego sposobu, aby ulżyć swemu cierpieniu, to biedny Attilla. Signora Vergani do tego stopnia strzegła teraz obu panien, że ktoby rzucił okiem na to postępowanie, nie uwierzyłby, że Mercede jest nauczycielką Lucii i że ma się nią opiekować, tylko, że sama jest pod władzą. Mercede jednak nie zwracała na to uwagi: mając czyste sumienie i wyjątkową moc charakteru, pewna była, że czas, będący lekarstwem na wszystko, położy koniec jej cierpieniom i da jej sposób wyjścia ze smutnego i trudnego położenia.

Na jednem z poprzednich przyjęć u Adorniego, na kilka dni przed oświadczynami Lanfranchiego o rękę Lucii, notaryusz wraz z synem zbliżył się do miejsca, gdzie siedziała Mercede z Lucią. Pasquale, uśmiechając się, prosił panny, żeby się nie bały, bo nie ma zamiaru prosić żadnej z nich do tańca, a potem, przybierając ton poważny, rzekł do Mercede.

— Znałem ojca pani a także i matkę, signorina! Z tego tytułu, czy zechce mi pani uczynić zaszczyt przyjmując moje ramię na małą przechadzkę po salonie?

Mercede nie dała sobie powtórzyć dwa razy tego zaproszenia.

— Ja nie tylko znałem rodziców pani, ale liczyłem się do ich przyjaciół. Czy nie dziwi się pani, że dziś dopiero pani to mówię?

— Tak. Tembardziej, że widywałam pana także parę razy w instytucie!

— Rzadko, niestety; ale miałem zawsze wiadomości o pani przez signorę Fradersi.

— Najgorliwsza opiekunka Związku wychowawczego, która zawsze na mnie była tak łaskawa!

— Otóż, przez szacunek i przywiązanie, jakie pani żywi dla mojej siostry, proszę, niech pani wzbudzi w sobie i względem mnie tak szlachetne uczucia, gdyż może nadejść dzień, w którym pani będzie musiała się do nich odwołać, w okolicznościach ważnych i trudnych!...

Mercede czuła, że serce jej się ściska i spojrzała na notaryusza z niepokojem.

— Jak pani sama pewnie uważa, to miejsce nie jest stosowne do poufnej rozmowy. Jedno tylko powiem i proszę, niech pani to dobrze zapamięta. Od czasu, gdy jesteś w Genui, pewien człowiek czuwał nad tobą zawsze, a tym człowiekiem jestem ja, stary przyjaciel twoich rodziców. W jakiejkolwiek niepewności pani się znajdzie, kiedykolwiek będziesz potrzebować rady, czy pomocy, zwróć się natychmiast do mojej siostry; dowiem się wszystkiego od niej i zawsze potrafię panią obronić!...

— Ach, signor! pan z pewnością jest tą osobą której moja matka przed śmiercią zostawiła dla mnie święty depozyt...

— Cicho! cicho! jestem tylko dobrym staruszkiem, który odprowadzi panią na miejsce, żebyś mogła tańczyć mazura, którego teraz zaczynają... Dobry Boże! nie uprzedzajmy faktów, kochana Mercede!

I odprowadził ją do Lucii, nie dodając ani słowa.

Od tego wieczoru ciągle była niespokojna, spodziewając się co chwila, że notaryusz zjawi się przed nią, odkrywając przed nią ową oczekiwaną tajemnicę, to znowu odpierała od siebie tę myśl, tłómacząc sobie, że się myli. I żyła ciągle nękana niepewnością i cierpieniem wynikającem z miłości dla Attilli, wprawdzie wzajemnej, ale pełnej nieprzezwyciężonych przeszkód. Cierpienia jej potęgowały się z powodu upakarzającego położenia, w jakiem się znajdowała, będąc zmuszona żyć pod dachem człowieka, który opierał się jej połączeniu ze swoim synem, a ona jadła jego chleb i musiała być wdzięczna za dary otrzymywane, podczas gdy on czuł się w prawie rozdzierać jej serce odmową, której żadne prośby zmienić nie mogły!

Tymczasem Lucia, ową rozmowę starego notaryusza z Mercede zrozumiała na swój sposób i chociaż Mercede starała się ją przekonać, że się myli, mała figlarka upierała się twierdząc, że Lanfranchi mówił jej przyjaciółce o miłości Teobalda dla niej i pytał, czy Lucia jest mu wzajemną. Winawiał w Mercede, że odpowiedziała, iż kocha go bardzo, bardzo i na seryo się gniewała, czemu Mercede prawdy niechce jej powiedzieć!

(Ciąg dalszy nastąpi).

o godz. 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym 102 spraw.

— **Z Uniwersytetu**. P. Kazimierz Jerzy Mayzel, praktykant konceptowy skarbu, rodem z Krakowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie**. Środa, dnia 20 lutego, w Zakładzie fizycznym (ul. Długosza 8) od godziny pół do 8 do pół do 9 dr. St. Opolski „Z chemii życia codziennego" (z demonstracyami).

Pierwszy ten wykład dr. Opolskiego odbędzie się w sali wykładowej Zakładu fizycznego, następne zaś wykłady w sali wykładowej Zakładu chemicznego.

— **Z Tow. prawniczego lwowskiego**. We czwartek, dnia 21 b. m., o godzinie pół do 7 wieczorem odbędzie się w lokalu Towarzystwa (ul. Karola Ludwika 3) dyskusya na temat odczytu prof. dr. Głąbińskiego „O podatku osobisto-dochodowym w praktyce".

— **Z Tow. dziennikarzy polskich we Lwowie**. Na odbytem w dniu 18 b. m. pod przewodnictwem prezesa Liberata Zajączkowskiego posiedzeniu wydziału Towarzystwa stwierdzono, iż dochód brutto z balu prasy we Lwowie wyniósł 4797 K. 40 h., że zaś wydatki na urządzenie zabawy dobiegły kwoty 1861 K. 90 h., przeto czysty dochód (dotychczasowy) wynosi 2935 K. 50 h.

Dalej udzielono dwom członkom Towarzystwa zapomóg bezzwrotnych po 200 K.; przyjęto dar 500 egzemplarzy dzieł p. Chłędowskiej i oznaczono termin walnego zgromadzenia na 31 marca b. r. Resztę posiedzenia zajęły wewnętrzne sprawy administracyjne i poufne. Fundusze Towarzystwa przedstawiają się obecnie w wysokości 113.487 K. 78 h.

— **Miejska komisya teatralna** uznała za rzecz pożądaną porozumiewać się od czasu do czasu z przedstawicielami prasy, w sprawach tyczących się miejskiego teatru.

Na takiej konferencyi, odbytej 14 stycznia 1901 wyrazili pp. przedstawiciele prasy opinię, że ceny biletów do teatru są za drogie, i że zniżenie ich odpowiadałoby stosunkom materyalnym mieszkańców naszego miasta i oddziałałoby korzystnie na uczęszczanie publiczności do teatru.

Miejska komisya teatralna, wziąwszy pod rozwagę przedstawienia prasy i korzystając z uprzejmości p. dyrektora Pawlikowskiego, uznającego również słuszność opinii i prasy, przyjęła uchwałą z 13 lutego b. r. projekt dyrekcyi teatru zniżenia cen biletów.

Wedle tego projektu obniżono na przedstawienia dramatu:

1. Loże parterowe z 17 na 16 K.;
2. loże I. piętra z 19 na 18 K. i z 17 na 16 K.;
3. loże II. piętra z 17 na 16 i z 11 na 10 K.;
4. trzeciorzędne fotele w parterze z 2 K. 40 h. na 2 K. 20 h.;
5. drugorzędne krzesła w parterze z 1 K. 50 h. na 1 K. 40 h.;
6. fotele na I. balkonie pierwszorzędne z 5 na 4 K.;
7. fotele na I. balkonie drugorzędne z 4 na 3 K.;
8. fotele na I. balkonie trzeciorzędne z 3 na 2 K. 40 h.

Ceny reszty miejsc pozostały niezmienione.

9. Na operetkę pozostawiono podwyżkę cen dramatu o 30 proc., natomiast
10. podwyżkę na operę zniżono o 10 prc., czyli z 60 na 50 prc. cen dramatu.

Nadto zniżono opłaty za przechowanie garderoby na III balkonie z 20 h. na 10 h.

Zniżenie cen biletów do teatru obowiązuje z dniem 21 b. m.

Choćby pobieżny rzut oka na obecne ceny biletów wykazuje, że dyrekcya teatru i miejska komisya teatralna miały na celu przedewszystkiem, aby przez takie obniżenie cen biletów ułatwić frekwencyę niezamożnej publiczności.

Ten sam cel ma również obniżenie opłaty za garderobę na trzecim piętrze, gdzie 10 halerzy dosyć znaczną stanowi już różnicę.

Obniżenie podwyżki cen biletów na operę umożliwi też poznanie przez mniej zamożnych mieszkańców Lwowa oper, które obecnie tak pod względem orkiestry, jak chóru świetnie są wystawione.

Na operę bowiem uchwalone ceny są podwójnie zniżone, bo dyrekcya i komisya obniżyły niektóre ceny na dramat i obniżyła podwyżkę z 60 na 50 prc.

Natomiast na operetkę pozostała podwyżka 30 prc. cen biletów niezmieniona, dyrekcya bowiem pragnie przez to zapobiedz zbyt tłumnemu uczęszczaniu publiczności na operetki, kosztem dramatu i komedyi.

Dyrekcya teatru, która projekt zniżenia cen biletów przedłożyła ponad obowiązek kontraktowy i miejska komisya teatralna uczyniły więc wszystko, aby zadowolić opinię, licząc się z drugiej strony z faktem nie obniżenia zbytecznego dochodu z teatru, wystawionego kosztem półtora miliona zł.

Szczegółowy wykaz zniżonych cen podamy w jutrzejszym numerze.

— **Wieczorek** „Czytelni akademickiej", który się odbył wczoraj w salach Kasyna miejskiego, powiódł się znakomicie. Do kadryla stanęło 96 par. Ochocze tańce przeciągnęły się do rana.

— **W Kasynie urzędniczem** odbędzie się dziś, we wtorek wieczorek z tańcami. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Zwracamy uwagę** na ogłoszenie dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie, umieszczone w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*, w sprawie rozpisania dzierżawy gruntów kolejowych w gminach Wolicy i Latoszyna nad Wisłoką koło Dębicy.

— **Z kolei**. Ze Stanisławowa donoszą nam: Ruch towarowy na szlakach Hadikfalva-Brodina i Karlsberg-Putna zostanie dziś, 19 b. m., pociągami nr. 2854, 2857 i 4451 napowrót podjęty.

— **Na zupę rumfordzką** złożyli w handlu p. J. Drexlera i Synów: ks. Arcybiskup Isakowicz 20 K., p. Jełowicka 5 K., E. M. 20 K., F. T. 4 K., M. G. 20 K., J. T. 20 K.

Rozdano od dnia 10 do 17 b. m. 1723 porcyj zupy i 1682 porcyj chleba.

W tym samym czasie kosztem magistratu wydano 1400 porcyj zupy i 1400 porcyj chleba.

— **Sprostowanie**. We wczorajszej notatce p. t. „Karnawał w Krakowie", wkradła się omyłka, zamiast bowiem p. Urbański wydrukowano p. Orłowski.

— **Kradzież w katedrze**. Wczoraj rano około godziny 5 skradziono z otwartego kościoła katedry łacińskiej znajdujący się obok ołtarza kandelabr srebrny o dwóch ramionach z napisem wewnątrz na brzegu: „Ofiara Karolów Świdzińskich", wartości około 80 K.

= **Fioletowy pulares** z pieniedzmi znaleziony w tramwaju elektrycznym na linii Łyczakowskiej jeszcze w październiku 1900, złożono obecnie w policyi, celem zwrócenia nieznanemu właścicielowi.

= **Bronisław Sieklucki**, recte Konstanty Domański, lat 29 z Warszawy, odsiadujący karę 7-miesięcznego więzienia w tutejszym sądzie krajowym karnym — umknął dziś rano o godzinie 7 z posługi w gmachu sądu sekcyi I, skradłszy niebieskawe palto woźnego i tegoż czapkę urzędową.

Zbiegły więzień jest wzrostu niskiego, okrągłej śniadej twarzy, brunet o czarnym krótkim zaroście, oczy niebieskie zapadłe.

= **W pułapce**. Hersch i Saul Karl, kupcy pod l. 5 ul. Żółkiewska, przytrzymali w swem mieszkaniu Michała Jazyczuka, który wczoraj wieczorem dostał się tam i już powiązał garderobę w tłumok, słysząc zaś wchodzących lokatorów, ukrył się pod łóżkiem. Przy Jazyczuku znaleziono 13 kluczy, a równocześnie przytrzymano i wspólnika jego czatującego na bramie, Mikołaja Niedźwieckiego.

— **Trojaczki**. W Königsau, powiatu drohobyckiego, urodziła przed kilku dniami żona tamtejszego włościanina Jakóba Wagnera trojaczki: dwoje dziewcząt i jednego chłopca.

— **Medal Sienkiewicza**. Wykonany z powodu jubileuszu Henryka Sienkiewicza przez zamieszkałego w Paryżu medaliera, p. Wincentego Trojanowskiego medal, przedstawia z jednej strony portret Sienkiewicza, z drugiej zaś Lygię, piszącą słowo „Quo vadis?" nad szeregiem tytułów dwudziestu głównych dzieł jubilata. Obok statuetka Jowisza z Watykanu przedstawia ideeę pogańską. Medal wybity w mennicy paryskiej, mający 77 mm. w średnicy, jest do nabycia u p. Trojanowskiego w Paryżu (Boulevard Arago 65). Medal bronzowy kosztuje 15 fr., srebrny 60 fr., ze srebra pozłacanego 75 fr., ze złota 1750 fr. Osobne odbitki tego medalu w odlewie 120 mm. w średnicy, kosztują: z bronzu 125, ze srebra 350, ze srebra pozłacanego 375 fr.

— **W Krakowie** bawi obecnie Fuad bey, koniuszy sułtana; jest on wnukiem Sadyka baszy (Czajkowskiego), autora „Kirdżalego".

— **Ślub**. W Bukareszcie odbył się w tamtejszym rz. kat. kościele katedralnym ślub panny Zofii Ajdukiewiczówny, córki znanego artysty-malarza Tadeusza Ajdukiewicza, z p. Lucyanem Skupniewskim, synem Józefa, publicysty w Bukareszcie.

— **Ogólna liczba** mieszkańców Tarnowa podług spisu ostatniego wynosi obecnie 31.548 osób.

— **Niebezpieczny figiel**. W kolonii Zakrzyże, w gminie Żółkiewce, włościanin Andrzej Figura, chciał przestraszyć swoją żonę wchwili jej powrotu z bazaru. Założył pętlicę na szyję i powiesił się w chwili, kiedy żona była w pobliżu, w przekonaniu, że figiel pozostanie figlem. Ale żona nie dostrzegła męża i Figura udusił się na pętlicy.

— **Ciekawe stosunki** panują między lekarzami w Mińsku. Starsi lekarze niechcą zupełnie jeździć w nocy do chorych, młodzi zajęci są walką konkurencyjną, dochodzącą do kresu ostateczności. Oto niedawno wezwano lekarza do dziewczynki chorej na zapalenie mózgu. Przed przybyciem lekarza chora zmarła. Wtedy wezwany lekarz dowiedziawszy się, że chora leczoną była przez dwóch kolegów jego, oświadczył stroskanym rodzicom, że córka ich byłaby uratowaną, gdyby leczył ją on a nie jego koledzy. Można sobie wyobrazić rozpacz rodziców i wyrzuty, jakie sobie czynili.

— **Bandę zbójecką**, złożoną z 16 chłopców w wieku od 12—15 lat, zostających pod dowództwem 15-letniego wyrostka, schwytano w tych dniach w Czechach. Przystępujący do bandy przysięgał, że wiecznie będzie milczał i słuchał swego naczelnika.

Banda chcąc na początek zaopatrzyć w pieniądze, wysłała jednego ze swych członków, wybranego przez los, aby zamordował jakiegoś starca. Chłopiec jednak w stanowczej chwili stracił odwagę, rzucił nóż i począł uciekać. Banda widząc to poczęła gonić go i wystrzałem z rewolweru ciężko go raniła, poczem zmuszono go, aby bandy nie wydał, a zeznał, że to jakiś żołnierz go ranił. To zeznanie wydało bandę.

Pisma czeskie dowodzą, że chłopcy zawiązali bandę pod wpływem czytanych fantastycznych książek.

— **Miliardowa minuta**. W dniu 1 stycznia 1901, w chwili gdy rozpoczął się XX wiek, od Narodzenia Chrystusa upłynęło zaledwie 999,302.400 minut. Do miliarda braknie jeszcze 697.600 minut. Rok z 365 dni złożony, zawiera 525.600 minut. W dniu 31 grudnia 1901 pozostanie 172.000 minut, a miliardowa minuta ery chrześcijańskiej upłynie 30 lutego 1902 o godzinie 10 minut 40 z rana.

Notatki literacko-artystyczne.

O. Hartmana oratoryum „Św. Franciszek" wykonane zostało w Petersburgu ze współudziałem pierwszorzędnych śpiewaków. Obok prawdziwej artystycznej wartości dzieła muzycznego, wielką niewątpliwie — jak pisze *Kraj* — atrakcyę stanowił fakt, że Petersburg po raz pierwszy oglądał zakonnika katolickiego z batutą w ręku, w charakterze dyrygenta orkiestry i kompozytora.

M. Capus, wielkim rozgłosem cieszący się autor francuski, satyryk nadzwyczajnie cięty, który swymi ucinkami, pomieszczanymi w *Figarze*, rozstrzyga nieraz o kierunku opinii w najważniejszych nawet sprawach, przedstawi się publiczności naszej w piątek jako autor dramatyczny.

Jego komedya „Pieniądze albo życie" przedstawia życie bulwarów paryskich, odsłania zgniliznę w niem nurtującą, bez moralizatorstwa jednak. Autor wychodzi widocznie z zasady, że złego nie potrzeba powiększać, ono bowiem samo piętnuje się dostatecznie.

Komedya Capusa jest największym sukcesem tegorocznego sezonu paryskiego. W teatrze Gymnase liczba jej przedstawień doszła parę dni temu do stu, a sztuka pozostaje i nadal jeszcze w repertuarze.

Przestrzedz jednak wypada, że rzecz ta nie pisana dla pensyonarek.

Z teatru. Od czwartku, d. 21 b. m., począwszy, obowiązywać będą w kasie teatralnej nowe ceny miejsc, ułożone przez komisyę teatralną na wszystkie przedstawienia wieczorne. Loże parterowe i I. piętra (prócz sześciu lóż gabinetowych), będą po jednej i tej samej cenie. Tak samo i loże na II. piętrze wszystkie w jednej cenie. Znacznemu obniżeniu uległy fotele na I. balkonie, zrównano je bowiem z cenami foteli parterowych. (*Patrz „Kronikę"*).

Ażeby zaś uniknąć przed przedstawieniem tłoku przy kasie teatralnej, wydała dyrekcya rozporządzenie, że bilety na dni następne sprzedaje się tylko do godziny 5 po południu; od godziny 5 zaś tylko na dzień, w którym się odbywa przedstawienie.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek, po cenach zniżonych, „Romantyczni", komedya w 3 aktach Edm. Rostanda. — „Rycerskość wieśniacza" (Cavalleria Rusticana), opera w 1 akcie Piotra Mascagniego. Gościnny występ Ignacego Warmutha i Eugenii Strassern.

We środę po raz czwarty „Nawojka", komedya w 3 aktach, przez Stanisława Rossowskiego.

We czwartek po cenach nowozniżonych „Halka", opera w 4 aktach St. Moniuszki. Gościnny występ Al. Myszugi i Eugenii Strassernówny.

W piątek po raz pierwszy „Pieniądz albo życie" (La bourse ou la vie), komedya w 4 aktach a 5 odsłonach Alfreda Capusa. Przekład Heleny Egerowej.

W sobotę „Traviata", opera w 4 aktach Verdi'ego. Występ Lud. Marek w partyi tytułowej i Al. Myszugi.

Z Izby sądowej.

Lwów, 19 lutego.

(Gwałt w Przemyślu).

Przed tutejszym trybunałem orzekającym rozpoczęła się dziś rozprawa karna przeciw głównym winowajcom znanych i smutnych zajść, których widownią przed trzema miesiącami był Przemyśl.

Na dwóch ławach zasiadło 9 oskarżonych: 1) Witold Wacław Reger, funkcyonaryusz powiatowej kasy dla chorych w Przemyślu, lat 23 liczący, bezwyznaniowy, 2) Julian Rychlicki, lat 35 liczący, rz. kat. religii, czeladnik ciesielski, 3) Teofil Olearczyk, 33 lat liczący, rz. kat. religii, ślusarz kolejowy, 4) Kazimierz Göbel, 26 lat liczący, gr. kat. religii, malarz, 5) Stanisław Dubis, 20 lat liczący, rz. kat. religii, drukarz, 6) Dymitr Dobrzański, 26 lat liczący gr. kat. religii, stolarz, 7) dr. Herman Liebermann, 31 lat liczący, wyzn. mojż., kandydat adwokatury i obrońca w sprawach karnych w Przemyślu, 8) Jan Marceli Wrona, 24 lat liczący, rz. kat. religii, tokarz, 9) Marya Czopkówna, 17 lat, rz. kat. religii, krawczyni.

Dwóch oskarżonych a mianowicie: 10. Jan Piechocki, 41 lat liczący rzym. kat. religii, szewc i 11. Tadeusz Antoni Kolkiewicz, 30 lat liczący rzym. kat. religii, maszynista drukarski do rozprawy nie stanęli.

Rozprawie przewodniczy wiceprezydent sądu krajowego p. Przyłuski, jako wotanci zasiadają radcy sądu krajowego pp. Adamiak, Jasiński i Szymonowicz. Oskarża prokurator państwa radca sądu krajowego wyższego p. Hayderer. Oskarżonych bronią: dr. Liebermanna i Wronę adwokaci dr. Grek i dr. Aszkenazy; Regera, Olearczyka i Dubisa dr. Reiter; Rychlickiego, Dobrzańskiego i Czopkównę adw. dr. Zipper; Göbla zaś adw. dr. Jabłoński.

Rozprawie przysłuchują się prezydent sądu krajowego wyższego JE. dr. Aleksander Mniszek Tchorznicki, imieniem wojskowości zaś major-audytor obrony krajowej p. Kurylowicz.

Po zebraniu generaliów od oskarżonych i po upomnieniu świadków co do ważności przysięgi, obrońca Regera dr. Reiter wniósł, aby ze względu na inne nieobjęte aktem oskarżenia czyny karygodne, które klientowi jego zarzuca prokuratorya państwa, trybunał uznał się niekompetentnym i odesłał sprawę Regera przed trybunał sądu przysięgłych.

Przewodniczący zarządza odczytanie aktu oskarżenia.

Akt oskarżenia Prokuratoryi państwa w Przemyślu z dnia 13 grudnia 1900 przedstawia czyny zbrodnicze, popełnione przez wyż wymienionych oskarżonych, w następujący sposób:

Od dłuższego czasu poczęły się pojawiać w niektórych dziennikach, służących partyi radykalnej i socyalno-demokratycznej, a przedewszystkiem w wychodzącym w swoim czasie w Przemyślu tygodniku *Głos przemyski*, różne artykuły, które dyktowane tendencyą rozluźnienia wszelkiej karności w wojsku i poniżenia armii, jakoteż jej urządzeń, a opierając się na zmyślonych lub przekręconych faktach, rzucały się w sposób niezwykle złośliwy i zjadliwy bądź na c. i k. armię wogóle bądź na pojedyncze jej oddziały, bądź też na oficerów.

Gdy tygodnik *Głos przemyski* w lecie 1900 r. przestał wychodzić, autorowie tych artykułów umieszczeli dalszą seryę tychże w pismach ulotnych, które wydawali we Lwowie jako „Jednodniówki", a które tworzyły niejako dalszy ciąg czasopisma *Głos przemyski*.

W jednym z numerów „Jednodniówki" umieszczono pod tytułem „Brawo oficerowie 58 pułku" notatkę, świadczącą o niemałej a nawet wprost oburzającej przewrotności autorów wspomnianych wyżej artykułów.

Notatka ta nie wymieniając swego autora, dziękuje imieniem wydawnictwa oficerowi 58 p. p. również po imieniu nienazwanemu, za udzielanie dotychczasowych wiadomości z życia wojskowego i dodaje, że i w przyszłości wydawnictwo nie omieszka z nich skorzystać.

Oficerowie 58 p. p., nie mogąc milczeniem pominąć tak ciężkiej potwarzy i wychodząc z założenia, że dr. Herman Liebermann, kandydat adwokatury i obrońca w sprawach karnych w Przemyślu, jako przywódca partyi socyalno-demokratycznej, której organem był *Głos przemyski*, w redagowaniu tygodnika tego, a także i „Jednodniówek" bierze niezawodnie żywy udział, zażądali od niego wyjaśnień, względnie wymienienia nazwiska owego oficera, który rzekomo udzielał informacyj *Głosowi przemyskiemu*. Dr. Herman Liebermann, który przebywał wówczas w Norderney, wyparł się jednak w liście autorstwa wspomnianej notatki, jakoteż odmówił wszelkich dalszych wyjaśnień.

Wkrótce po tym liście Liebermana pojawiło się w dziennikach oświadczenie „Witol-

da Regera, funkcyonaryusza powiatowej Kasy chorych w Przemyślu i jednego z przywódców partyi socyalno-demokratycznej, że autorem omawianej notatki jest on, a nie dr. Herman Liebermann i za nią bierze na siebie wszelką odpowiedzialność.

Wobec tego nie wypadało oficerom 58 p. p. nic innego, jak zwrócić się po wyjaśnienia do Witolda Regera.

W tym celu wybrali się dwaj oficerowie 58 p. p., a mianowicie porucznicy Aleksander Czech i Jan Fidrmuc dnia 25 września 1900 do biur powiatowej Kasy dla chorych w Przemyślu, aby wezwać Witolda Regera do wyjawienia nazwiska tego oficera, który udzielał redakcyi tygodnika *Głos Przemyski* wiadomości z życia żołnierskiego w Przemyślu.

Witold Reger jednak nie dał stanowczej odpowiedzi i zasłaniał się tem, że musi wprzód porozumieć się z resztą członków redakcyi i że żądanych wyjaśnień będzie w stanie udzielić dopiero na drugi dzień.

Porucznicy ci zgodzili się na to i przy tej sposobności jeden z nich, a mianowicie porucznik Czech wyraził się, że Witolda Regera uważać będzie za kłamcę, jeżeli i na drugi dzień będzie pozostawał przy tak wykrętnych odpowiedziach.

Gdy na drugi dzień ci sami porucznicy przyszli do lokalu powiatowej Kasy chorych, zastali w pierwszym pokoju zgromadzonych około 25 różnych robotników, którzy jakby wedle planu z góry powziętego rzucili się zaraz za oficerami, skoro ci weszli do drugiego pokoju, w którym znajdował się Reger.

Tłum tych robotników, nazwawszy Witolda Regera dla podrażnienia oficerów swoim Galgotzym, zażądał teraz, aby oficerowie przedewszystkiem się przedstawili a następnie, aby porucznik Czech odwołał bezzwłocznie obelgę „kłamca“, którą miał w dniu poprzednim rzucić Witoldowi Regerowi. Przy tej sposobności tak Witold Reger, jak i reszta tłumu, zamknąwszy drzwi do pierwszego pokoju, okrążyli oficerów, część ustawiła się pod drzwiami, część rozkrzyżowała nawet ręce, a wszyscy bez ładu w sposób krzykliwy i hałaśliwy, przybierając groźne miny, wołali do oficerów, iż prędzej ich nie wypuszczą, dopóki porucznik Czech nie cofnie rzekomej obelgi, czego porucznik Czech, wyjaśniwszy warunkowe znaczenie użytych słów, nie chciał uczynić.

Zebrany tłum żądał nadto od obecnych poruczników, by zapewnili pod słowem honoru, że zadowolnią się odwołaniem notatki, względnie stosownem sprostowaniem i że z powodu tej notatki nie będą napadać na Witolda Regera na ulicy a zadowolnią się tylko oddaniem sprawy do sądu.

Porucznicy jednak odmówili wszelkich obietnic, tłómacząc się, że są tylko wysłannikami korpusu oficerów 58 p. p. i bez porozumienia się z mocodawcami nie są uprawnieni do dawania żadnych wyjaśnień, przyczem zaznaczyli, że przyszli porozumieć się w tej sprawie tylko z Witoldem Regerem. Na to zawołał tłum, że oni wszyscy są Regerami.

Porucznicy ci nie mogąc dojść do ładu, postanowili w obec tego opuścić lokal powiatowej kasy chorych i w tym celu skierowali swoje kroki ku drzwiom.

Kilku jednak z obecnych robotników widząc zamiar oficerów stanęło wtedy przy drzwiach a rozpostarłszy ręce, oświadczyło, że ich nie puszczą.

Porucznicy Czech i Fidrmuc, nie chcąc użyciem broni torować sobie wyjścia i doprowadzać do większej jeszcze awantury, przeszli do sąsiedniego pokoju i tam postanowili dopóty czekać, aż nadarzy się stosowna chwila, by bez użycia przemocy wyjść mogli z lokalu.

Za oficerami weszli jednak do trzeciego pokoju także Reger i kilku innych robotników, którzy na ponowne wezwanie oficerów, aby ich wypuszczono, odpowiedzieli, że ich nie wypuszczą dopóki nie dadzą żądanych oświadczeń.

Odtąd zaprzestali porucznicy Czech i Fidrmuc wszelkich usiłowań opuszczenia lokalu kasy chorych.

Po upływie dopiero pół godziny Reger odbywszy cichą naradę z towarzyszami, oświadczył, iż żaden z oficerów 58 p. p. a nawet w ogóle żaden z oficerów redakcyi nie informował, że stosowne sprostowanie gotów jest umieścić w dziennikach i że oficerowie mogą już swobodnie odejść.

Po tem oświadczeniu porucznicy Czech i Fidrmuc opuścili lokal.

Prócz Witolda Regera porucznicy ci nikogo z obecnych przy zajściu osobiście nie znali, poznali jednak dopiero przy konfrontacyi jako najbardziej żywy udział w tem zajściu biorących: Jana Piechockiego, Antoniego Tadeusza Kolkiewicza, Juliana Rychlickiego, Teofila Olearczyka i Stanisława Dubisa.

W krótkim czasie po tem zajściu, ogłoszono w dzienniku krakowskim *Naprzód* dalszy szereg artykułów odnoszących się do tej sprawy. W artykułach tych przedstawiając tendencyjnie osobisty stosunek dr. Hermana Liebermanna do oficerów, zarzucano tym ostatnim niewłaściwe postępowanie. Prócz tego w jednym z artykułów, omawiającym sprawę dr. Libermanna a umieszczonym w nr. 162 *Naprzodu* wypowiedziano wprost groźbę pod adresem oficerów, używając słów: „że za każde czynne czy słowne znieważenie któregokolwiek z towarzyszy partyjnych, postanowiono natychmiast odpowiedzieć w stosowny sposób“. Artykuły te — jak zaznacza akt oskarżenia — zmierzały z jednej strony do tego, by ciągłemi prowokacyami i jawnemi groźbami drażnić nadal oficerów przemyskiego garnizonu, znoszących przez długi czas cierpliwie wszelkie najdotkliwsze nawet ataki — z drugiej zaś strony miały na celu podburzyć członków partyi socyalno-demokratycznej przeciw oficerom. Wśród takich naprężonych stosunków nadszedł dzień 4 listopada 1900, z którym łączą się smutne i przygnębiające wspomnienia.

W południe pomiędzy godziną 12 a 1 tego dnia produkowała się w rynku jedna z wojskowych orkiestr, w około której między przysłuchującą się produkcyom publicznością znajdowali się także Liebermann i jeden z oficerów 58 p. p. Oficer ów, czując się dotkniętym osobiście na czci jednym z artykułów dziennika *Naprzód* i uważając Liebermanna za jego autora, wypoliczkował go, chcąc uzyskać w ten sposób zadośćuczynienie, którego w inny sposób od Liebermanna uzyskać nie mógł. Po tem zajściu oficer ów dosiadłszy dorożki odjechał, Liebermann zaś na czele tłumu, składającego się w znacznej części z członków socyalno-demokratycznej partyi i jej przywódców Regera, Kolkiewicza, Göbla, Wrony i innych, ruszył w ulicę prowadzącą z rynku do żelaznego mostu a dalej w ulicę Trzeciego Maja, gdzie przechadzając się z górą dwie godziny żywo i namiętnie rozprawiali o zajściu Liebermanna z owym oficerem. Socyaliści — jak zaznacza akt oskarżenia — przechadzając się tą ulicą, chcieli wybadać nazwisko tego oficera i czekali, aby obić oficerów a przedewszystkiem któregokolwiek z oficerów 58 p. p., ponieważ rozeszła się pogłoska, że oficer ów, który znieważył Liebermana, działał imieniem całego pułku.

Dla wyjaśnienia zaznaczyć należy, że w ulicy Trzeciego Maja znajduje się menaż oficerów 58 p. p. i właśnie o tej porze oficerowie byli na obiedzie. W czasie przechadzki po ulicy Trzeciego Maja — jak zaznacza w dalszym ciągu akt oskarżenia — oskarżony Liebermann, zobaczywszy na wystawie u fotografa Bergera fotografię owego oficera, pokazał ją tłumowi, co jeszcze bardziej wzburzyło umysły obecnych. Tłum rozszedł się dopiero do domów wtedy, gdy jeden z obecnych socyalistów oświadczył zgromadzonym, że oficerowie poszli do miasta inną ulicą i że nie ma potrzeby dłużej czekać. Z innymi poszedł do domu także Jan Wrona. Gdy przechodzili przez rynek, Wrona wskazując miejsce, na którem Liebermann został czynnie znieważony, odezwał się do kilku towarzyszących mu socyalistów, że wartoby na tem samem miejscu obić oficera i połamać mu szablę.

Ostatni akt zemsty socyalistów rozegrał się dopiero tego dnia około godziny pół do 11 w nocy. W chwili, gdy porucznicy 58 p. p. Nechansky i Horak powracając z restauracyi kolejowej do domu, przechodzili koło latarni narożnej, ustawionej między ulicą Trzeciego Maja a Ogrodową, jeden z dwóch mężczyzn, stojących pod tą latarnią, uderzył porucznika Horaka laską po prawej stronie głowy a równocześnie drugi z nich uderzył z tyłu po głowie porucznika Nechańskiego. Niebawem zbiegło się więcej jeszcze robotników, którzy przedtem w pewnem oddaleniu postępowali za tymi oficerami i powstało zamieszanie.

Porucznicy zamierzając we własnej obronie użyć szabel, w celu zyskania nieco miejsca, skoczyli na środek ulicy, lecz w tej samej chwili padło z pomiędzy zgrai napastników w kierunku poruczników Nechańskiego i Horaka pięć miarowych strzałów rewolwerowych. Zaraz potem napastnicy rozbiegli się na wszystkie strony, a trzech z nich poczęło uciekać w ulicę Ogrodową. Porucznicy Nechański i Horak puścili się za tymi trzema w pogoń, ale gdy ci zniknęli w bocznej klasztornej ulicy, wrócili z niczem na miejsce wypadku, gdzie zastali już tylko ciekawą gawiedź. Jeden ze strzałów wpadł przez okno na pierwszem piętrze do mieszkania dr. Hermana Verständiga, które znajduje się tuż naprzeciw miejsca wypadku, drugi zaś strzał postrzelił porucznika Horaka w lewy bok, przeszywając uniformowy płaszcz, kabat i koszulę.

Wyniki przeprowadzonego śledztwa wykazały, że prócz innych socyalistów, w chwili krytycznej byli na miejscu wypadku: Witold Reger, Kazimierz Göbel i Dymitr Dobrzański.

Prokuratorya państwa w Przemyślu, przedstawiając w ten sposób czyny zbrodnicze, popełnione przez podsądnych, oskarża Witolda Regera, Juliana Rychlickiego, Teofila Olearczyka, Jana Piechockiego i Tadeusza Kolkiewicza o zbrodnię gwałtu publicznego z §. 93 i 98 a) u. k. popełnioną w dniu 26 września 1900 na osobach poruczników Czecha i Fidrmuca, a Wiktora Regera, Kazimierza Göbla i Dymitra Dobrzańskiego o zbrodnię gwałtu publicznego z §. 87 i ciężkiego uszkodzenia ciała z §. 155 u. k., popełnione w dniu 4 listopada na osobach poruczników Nechańskiego i Horaka.

Dr. Hermana Liebermanna i Jana Marcelego Wronę, oskarża Prokuratorya Państwa o spółwinę w zbrodniach gwałtu publicznego i ciężkiego uszkodzenia ciała. Dr. Liebermann dopuścił się współwiny w tych zbrodniach przez to, że czekając w ulicy Trzeciego Maja, by znieważyć czynnie któregokolwiek z oficerów 58 p. p., pokazywał na wystawie u fotografa Bergera fotografię owego oficera, który go znieważył; Wrona zaś, że w przechodzie do domu wskazując w rynku miejsce, na którem Liebermann został czynnie znieważony, wyraził się do towarzyszących mu socyalistów, że dobrze by było w tem samem miejscu oficera obić i szablę mu połamać.

W dalszym ciągu aktu oskarżenia zarzuca Prokuratorya Państwa w Przemyślu Witoldowi Regerowi spełnienie zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała przez to, że w dniu 26 września z. r. Apolinarego Nugla tak silnie uderzył kilkakrotnie po głowie, że tenże w skutek ran odniesionych przez dłuższy przeciąg czasu był niezdolnym do pracy. Motywem tej zbrodni była zemsta Regera za to, że Migiel słuchany jako świadek w sprawie karnej niejakiego Edmunda Rosteckiego przeciw niemu o obrazę czci, miał rzekomo fałszywie zeznać na jego niekorzyść.

Julian Rychlicki, Witold Reger i Teofil Olearczyk są nadto oskarżeni o zbrodnię gwałtu publicznego; pierwszy z powodu pogróżek wypowiedzianych do szynkarki Freidy Bernanke, dwaj inni z powodu groźby, jaką obiecali spełnić na wypadek, gdyby szynkarz Mojżesz Bernanke nie wzbronił wstępu robotnikom do swego lokalu.

Teofil Olearczyk i Kazimierz Göbel są prócz tego oskarżeni o złośliwe uszkodzenie cudzej własności, popełnione przez to, że w szynku Freidy Bernanke w złośliwym zamiarze pobili wiele szklanek i kieliszków.

Ostatnia z rzędu oskarżona Marya Czopkówna ma według aktu oskarżenia odpowiadać za zbrodnię oszustwa, jakiego się dopuściła przez złożenie fałszywego świadectwa w sprawie Michała Szczepańskiego i tow. o zbrodnię gwałtu publicznego.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, sprzeciwił się prokurator państwa wnioskowi dr. Reitera, poczem przewodniczący zarządził kilkuminutową przerwę, celem naradzenia się nad postawionym przez dr. Reitera wnioskiem.

W czasie przerwy oskarżony Rychlicki, pozostający w więzieniu śledczem rozmawiał z obecnymi w sali między przysłuchującą się publicznością tutejszymi socyalistami. Gdy jeden z dozorców więziennych zwrócił jego uwagę, że według regulaminu służbowego nie może mu zezwolić na rozmowy, socyaliści obsypali dozorcę gradem obelg i podnieśli ogłuszający hałas, Rychlicki zaś dostał ataku epileptycznego. Zawezwano natychmiast lekarzy, którzy zastosowawszy odpowiednie środki, przywrócili po dłuższym dopiero czasie Rychlickiego do przytomności.

Po przerwie ogłosił trybunał uchwałę nieuwzględniającą wniosku obrońcy Regera, dr. Reitera, poczem rozpoczął przewodniczący przesłuchiwać oskarżonego Witolda Regera co do faktu dokonanego gwałtu publicznego na osobach poruczników Czecha i Fidrmuca.

Oskarżony zeznaje, że dwóch oficerów 58 p. p. Czech i Fidrmuc w czasie, gdy był wieczorem 25 września 1900 sam w lokalu powiatowej Kasy chorych w Przemyślu, wpadło tam i bez przedstawienia się mu, zażądało od niego, by pokazał im list tego porucznika 58 p. p., który informował redakcyę *Głosu przemyskiego* o życiu wojskowem w Przemyślu.

Porucznicy ci nie chcieli żadnych wyjaśnień, jakich im chciał oskarżony udzielić, lecz gwałtownie domagali się tylko wymienienia nazwiska oficera. Oskarżony obiecał uczynić to dopiero na drugi dzień. Na drugi dzień o godz. 8 rano udał się oskarżony do starosty p. Lanikiewicza, do którego nie chciano go puścić, bo jeszcze spał. Oskarżony jednak tak długo „kopał“ w drzwi mieszkania, dopóki p. starosta Lanikiewicz w nich się nie ukazał. Przedstawiwszy mu całą sprawę prosił o radę. P. starosta Lanikiewicz prosił go jednak, aby był spokojny, zapewniając że sprawę załatwi.

O godzinie 11 na drugi dzień przyszli ci sami porucznicy i zaczęli znowu żądać tonem podniesionym wydania listu. Mieli wtedy ci porucznicy przy sobie rewolwery i „komiśne szable“. Gdy oficerowie kilka grubiańskich słów powiedzieli powstała między robotnikami obecnymi wtedy w lokalu wielka wrzawa, a następnie sprzeczka. W czasie tej sprzeczki jeden z robotników miał żądać od porucznika Czecha aby „odszczekał obrazę kłamca“, którą czuł się dotkniętym Reger. Oficerowie nie wzbraniał wyjścia z lokalu kasy. Oficerowie mogli wyjść, a jeżeli nie wyszli, to nie jego w tem wina.

Drugi osk. Teofil Olearczyk, przesłuchany co do samego faktu, zeznaje, że w zajściu z oficerami w dniu 26 września z. r. udziału nie brał i do winy zarzuconej mu aktem oskarżenia się nie poczuwa. W dniu 26 września był chory na zęby i z tego powodu, wyszedłszy z warstatów kolejowych o godzinie pół do 10, udał się wprost do domu.

Osk. Stanisław Dubis był w chwili krytycznej w Kasie chorych, udziału jednak w opisanem powyżej zajściu nie brał. Przyszedł tylko w interesie do Kolkiewicza, który był wiceprezesem Kasy chorych. Awantur nie widział. W Kasie chorych prócz innych robotników zauważył w dniu tym Regera, dr. Mantla, Rychlickiego i Kolkiewicza.

Na tem o godzinie 1 minut 15 odroczył przywodniczący rozprawę do godziny 4 po południu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 19 lutego. Podług ogłoszonego bilansu Zakładu kredytowego *(Credit Anstalt)* czysty zysk na rok ubiegły wynosi 11,297.000 koron, o 573.000 koron więcej niż w roku poprzednim. Rada zawiadowcza uchwaliła zaproponować zgromadzeniu ogólnemu rozdział dywidendy po 32 koron za akcyę. Dalej uchwalono utworzyć osobne konto strat na realnościach w sumie 600.000 koron, a 215.000 koron zapisać na nowy rachunek.

Berlin, 19 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu rady zawiadowczej Towarzystwa hut „Laura“, dyrekcya podała do wiadomości, że dochody *brutto* w ostatniem półroczu wynosiły 5,176.000 marek, wobec 4,800.000 marek w tym samym okresie roku ubiegłego.

Wiedeń, 19 lutego. *(Telegram „Gazety Lwowskiej“)*. Na poniedziałkowy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź ogółem 4705 sztuk.

W tem było z Galicyi 891, z Bukowiny 41 sztuk.

Przebieg targu słaby.

Ceny niezmienione.

Niesprzedanych pozostało 106 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 189 sztuk po 54 do 63, 421 sztuk po 64 do 69, 128 sztuk po 70 do 74; buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 54 do 66; krowy podtuczone po 52 do 64; bydło chude po 36 do 54 koron — wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

O przedwczorajszym balu u P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego, otrzymujemy dzisiaj kilka nowych szczegółów; Niezwykle licznie był na nim reprezentowany Najw. Dom panujący, świat dyplomatyczny i wyższe sfery towarzyskie. Najj. Pan był w wyśmienitym humorze i zaszczycił mnóstwo osób dłuższą lub krótszą rozmową, *Cercle* odbywało się w dwóch salonach. Ukończywszy *cercle* w jednej sali, wchodząc do drugiej, zatrzymał Monarcha w drzwiach ambasadora rossyjskiego hr. Kapnista, i rozmawiał z nim niezwykle długo. Z posłów polskich rozmawiał Najj. Pan dłużej z posłem Włodzimierzem Gniewoszem, a następnie z posłem Weiglem, którego zapytał; „Jak się panu powiodło w Prezydyum?“ Pos. Weigel odpowiedział: „Dziękuję Waszej Cesarskiej Mości, dobrze poszło“. Najj. Pan na to: Tak jest, pan urzędowałeś ze spokojem i stanowczością“.

Dalej rozmawiał Monarcha z b. Wiceprezydentem Izby dr. Lupulem, dr. Kozłowtkim, z hr. Osvaldem Thunem i bar. Chlumetzkym w sprawie uruchomienia parlamentu, i apelował do nich, aby wobec zawikłań starali się opanować istniejące trudności.

Z Polaków, oprócz wymienionych we wczorajszej depeszy byli na balu: Minister dr. Piętak, były Minister dr. Madeyski z małżonką, Antoni hr. Wodzicki, b. Minister Jędrzejowicz, szefowie sekcyj dr. Kniaziołucki i Roża. pos. Popowski i Struszkiewicz, p. Pochwalski z żoną i inni.

Prasa reprezentowaną była przez prezydentów trzech największych związków prasowych, a mianowicie przybył prezes międzynarodowego związku p. Singer, prezes związku prasy zagranicznej p. Alfred Szczepański, i prezes „Concordii“ wiedeńskiej p. Spiegler.

Wedle informacyi *Prager Tagblatt* sejm czeski będzie zwołany na dzień 14 kwietnia. Z Budapesztu zaś donoszą, że wspólne Delegacye mają być zwołane na kwiecień b. r., skutkiem czego w obradach obu parlamentów nastąpi pewna przerwa.

Z Poznania telegrafują: Na rozkaz prokuratoryi państwa policya aresztowała nagle odpowiedzialnego redaktora tygodnika *Praca*

p. Alfonsa Kaniewskiego. Ponieważ dotychczas nie wiadomo, jaki jest powód aresztowania, można się tylko domyślać, że chodzi o zmuszenie aresztowanego do zeznania, kto jest autorem artykułu ogłoszonego w *Pracy* z powodu jubileuszu Prus.

Dzienniki niemieckie ciągle zastanawiają się nad przyczynami, które skłoniły cesarza Wilhelma do okazania tak niezwykłych sympatyi Anglikom, i dochodzą do wniosku, że monarcha chciał odwdzięczyć się za pomoc, doznaną w sprawie chińskiej. Niektóre z tych dzienników, jak n. p. posiadająca często dobre informacye *Rheinisch-Westfäl Ztg.*, podają nawet to twierdzenie nie jako domysł, lecz jako fakt stwierdzony. „Cesarz — pisze ów organ — jest bardzo niezadowolony z przebiegu wypadków chińskich, a zwłaszcza nie tai wcale swojego oburzenia z powodu zachowania się Francyi i Ameryki w sprawie naczelnego dowództwa. Mocarstwa te najpierw uznały hr. Walderseego, jakkolwiek nie bez zastrzeżeń, dowódcą naczelnym, następnie jednak robiły różne trudności, skutkiem czego naczelne dowództwo niemieckie stało się czczą tylko formalnością. Berliński urząd spraw zagranicznych posiada wiele więcej dowodów tego intryganckiego postępowania, niż doszło do wiadomości kół szerokich. Bez zastrzeżeń uznały naczelne dowództwo niemieckie tylko wojska angielskie, a uczyniły to na rozkaz Salisburyego, który przez to uchronił Niemcy od zupełnego odosobnienia, a zaoszczędził Walderseemu wielkiego upokorzenia. Uczuciem wdzięczności więc tłómaczy się przedewszystkiem postępowanie cesarza Wilhelma, które uważano w Niemczech za niezrozumiały objaw nadzwyczajnej przychylności dla Anglii“. Inne dzienniki powtarzając ten artykuł zaznaczają, że przebieg wypadków chińskich nie jest rzeczywiście taki, aby cesarz Wilhelm mógł być z niego zadowolony, a wynik wielkiej akcyi zamorskiej byłby dla Niemiec jeszcze mniej korzystny, gdyby nie szczególniejsze poparcie Anglii.

W formie pogłoski donoszą z Rzymu, że król Wiktor Emanuel III wraz z małżonką odwiedzi na wiosnę cara i carowę w Jałcie, a rzymski korespondent *Daily Mail* dowiaduje się, że król odwiedzi w maju lub czerwcu króla angielskiego Edwarda, oraz, że włoska flota morza Śródziemnego przybędzie z rewizytą do Portsmouth.

Jednem z pierwszych zadań otwartego przed kilku dniami parlamentu niemieckiego będzie podwyższenie listy cywilnej króla Edwarda. Słychać, że ma być ona podwyższoną do pół miliona funtów szterlingów, czyli o 120.000 funtów szterl. więcej niż wyznaczono zmarłej królowej Wiktoryi po wstąpieniu na tron w r. 1837. Król Edward pobierał jako książę Walii 40.000 funtów szterl. płacy do czego dochodziły jeszcze dochody z księstwa Cornwallii w okrągłej sumie 70.000 funtów szt.

Do Belgradu przybył wczoraj, powołany przez króla Aleksandra, poseł serbski w Paryżu Michał Vuic. Przybycie jego łączą ze sprawą zamierzonej rekonstrukcyi albo zmiany gabinetu serbskiego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 19 lutego. *(Tel. pryw.)* Jutro zbierze się w katedrze na Wawelu cała kapituła katedralna, przybędzie również architekt p. Odrzywolski, celem obejrzenia robót i ustanowienia terminu otwarcia katedry. Restauracya katedry jest już prawie ukończona; jeszcze będą wykończone stalle kanoniczne i kraty, oddzielające prezbiteryum od naw bocznych. Z fundacyi prywatnej ma być wzniesiony pomnik królowej Jadwigi. Obecnie restaurują pomnik Jagiełły, który będzie przeniesiony z kaplicy Sołtyków i pomieszczony w głównej nawie przed kaplicą św. Stanisława. Katedra wygląda obecnie wspaniale, wszystkie rusztowania usunięto. Istnieje projekt, zasługujący na gorące poparcie, aby katedra już na Wielkanoc była otwartą. Chwilowo zawieszono zewnętrzne roboty architektoniczne, z powodu braku funduszów. Dlatego dalsze składki są pożądane.

Kraków, 19 lutego. *(Telegram pryw.)*. W sobotę odbędzie się sesya konsystorza w sprawie obsadzenia probostwa kościoła św. Floryana na Kleparzu, jednego z największych i najstarszych w Krakowie; kolatorem jest Uniwersytet Jagielloński. Przedłożono trzech kandydatów. Największe szans mają: ks. kanonik Smoczyński proboszcz z Tenczynka i ks. Świderski katecheta szkoły realnej.

Kraków, 19 lutego. *(Telegram pryw.)*. Jędrzej Szczypka, aresztowany z powodu podejrzenia o zamach na hr. Starzeńskiego, skazany został wczoraj na 2 korony grzywny za niedozwolone noszenie rewolweru i kolportowanie broszur, które u niego policya zabrała.

Kraków, 19 lutego. *(Tel. pryw.)*. Oskarżonych o umyślne podpalenie własnych zabudowań na szkodę tut. Towarzystwa ubezpieczeń, Jana i Wincentego Kocołów, po przeprowadzonej rozprawie, uwolniono wczoraj wieczorem; sędziowie przysięgli jednogłośnie zaprzeczyli pytaniom co do winy. Syn Jan denuncyował był własnego ojca o popełnienie zbrodni podpalenia. Dramat rodzinny nie znalazł we wczorajszym wyroku epilogu, bo ojciec zapowiedział wydziedziczenie syna Jana.

Wiedeń, 19 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował inspektora sądowego przy Ministerstwie sprawiedliwości Jarosława Uhr-Stebelskiego wiceprezydentem wyższego sądu krajowego w Krakowie.

Najj. Pan nadał radcy wyższego sądu krajowego w Krakowie Bogumiłowi Nowotnemu tytuł i charakter radcy Dworu.

Prezydent trybunału kasacyjnego zamianował posiadającego tytuł i charakter dyrektora, adjunkta urzędów pomocniczych Wincentego Romańskiego dyrektorem urzędów pomocniczych.

Wiedeń, 19 lutego. W dalszym ciągu akcyi w dziedzinie reformy poczt na prowincyi, wydał P. Minister handlu rozporządzenie, które ustanawia etat ekspedytorów pocztowych z d. 31 marca b. r. w obrębie niektórych dyrekcyj pocztowych. Tem przygotowano skuteczne rozwiązanie kwestyi ekspedytorów. Przez ustanowienie etatu, będzie można uzyskać jasny obraz, jaki personal należy brać pod uwagę przy uporządkowaniu kwestyi ekspedytorów pocztowych.

Gdy dotychczas ekspedytorzy pocztowi nie tworzyli zamkniętego w sobie stanu, zabezpiecza się zapomocą t. zw. *numerus clausus* i ograniczenia przyjmowania aspirantów, szybsze otrzymanie zajęcia przez ekspedytorów pozostających bez miejsca i zapobiega się przyrostowi liczby ludzi bez posad. Przy zaliczeniu do etatu nie będzie robić się różnicy między posadami w urzędach eraryalnych a niearyalnych. Przerwy w czasie służby będą obliczane częściowo w sposób nakazany względami.

Wiedeń, 19 lutego. Tyle pożądane i tak oczekiwane w interesowanych kołach zrównanie głównych nauczycieli i nauczycielek państwowych seminaryów nauczycielskich z nauczycielami szkół średnich pod względem wliczania czasu służby suplenckiej jest już rzeczą postanowioną. Do przeprowadzenia tych zarządzeń otrzymano już upoważnienie z Najwyższej strony. W ciągu najbliższych tygodni nastąpi wliczanie lat suplentury, czem usunie się także nierówności w poborach.

Warszawa, 19 lutego. *(Tel. pryw.)*. Miejscowi fabrykanci przędzy bawełnianej zorganizowali syndykat celem usunięcia wzajemnej konkurencyi, zgubnej dla wielu przędzalni z powodu podwyższenia cła od bawełny.

Poznań, 19 lutego. *(Tel. pryw.)*. W sobotę odbyła policya rewizyę w redakcyi *Pracy* i skonfiskowała wszystkie egzemplarze nr. 4 tygodnika z artykułem p. t. „Mane, Tekel, Fares“. Redaktora p. Kaniewskiego — jak wiadomo — uwięziono. Prokuratorya wytoczy proces o podburzanie do gwałtów. Policya wezwała wszystkie dzienniki poznańskie do wydrukowania zawiadomienia o powyższym fakcie.

Rzym, 19 lutego. Wysokim dostojnikom państwowym zakomunikowano ze strony dworu wiadomość, że królowa Helena od sześciu miesięcy znajduje się w poważnym stanie.

Petersburg, 19 lutego. Poruszając sprawę powstałych nieporozumień pomiędzy Rossyą a Ameryką, pisze urzędowa gazeta handlowo-przemysłowa: „Niechęć z jaką obie strony przystąpiły do kategorycznych zarządzeń, jako też trwałe węzły przyjaźni, łączące oba państwa, pozwalają spodziewać się rychłego załatwienia powstałych przypadkowo nieporozumień“.

Sofia, 19 lutego. Przy wczorajszym wyborze ściślejszym w miejscowości Gelicz przyszło do silnego starcia między chłopami a żandarmeryą. Najprzód chłopi strzelili do żandarmów i jednego z nich zranili; w następstwie żandarmi dali ognia i położyli 3 chłopów trupem, a pięciu zranili. Przewodniczący komisyi wyborczej, opuszczając lokal wyborczy, został przez wyborców ciężko pobity.

Sofia, 19 lutego. Ogromne wrażenie i prawie przerażenie wywołał tu artykuł *Petersb. Wiedomosti*, którego zdanie końcowe brzmi: „Zajścia na półwyspie Bałkańskim wogóle, a zwłaszcza w Bułgaryi, w taki sposób się zaostrzają, że wkrótce zwrócą na siebie uwagę wszystkich rządów europejskich“.

Sofia, 19 lutego. We wczorajszych ściślejszych wyborach do Zgromadzenia narodowego wybrano 3 zwolenników Petrowa i 2 Stambułowistów. Przy wczorajszych wyborach do rady gminnej w Sofii wybrani zostali kandydaci rządowi przeciwko Cankowistom.

Sofia, 19 lutego. Sekretarz bułgarskiego św. synodu ogłasza pismo ulotne, w którem zaleca jako jedyny sposób wyjścia z sytuacyi obecnej zmianę konstytucyi w duchu konserwatywnym.

Sofia, 19 lutego. Jak donosi organ rządowy *Svet*, rozdzielali Zankowiści pomiędzy włościan ruble, nadużywając przytem imienia cara.

Wedle wyjaśnienia, organu kół wojskowych tygodnika *Telegraf*, na wypadek, gdyby w nowej Izbie nie powiodło się wytworzyć większości, książę byłby zmuszony uciec się do odpowiednich środków, celem położenia panującemu chaosowi stanowczego kresu.

Belgrad, 19 lutego. Rekonstrukcya gabinetu już przeprowadzona. Wyłączeni zostali minister spraw wewnętrznych Popovic, minister sprawiedliwości Antonovic i minister handlu Spassic. Prezydent ministrów Jowanovic zamienił tekę ministerstwa spraw zagranicznych na tekę ministerstwa sprawiedliwości. Tekę ministerstwa spraw zagranicznych obejmuje dotychczasowy poseł w Paryżu, umiarkowany radykał Wuic, a tekę ministerstwa spraw wewnętrznych dawny członek stronnictwa postępowego Stefanovic. Dotychczasowy minister skarbu Popovic obejmuje tymczasowo kierownictwo ministerstwa handlu. Dotychczasowy minister sprawiedliwości Antonovic mianowany został prezydentem najwyższej Izby obrachunkowej, a dotychczasowy minister spraw wewnętrznych Popovic, radcą stanu.

Paryż, 19 lutego. *Figaro* ogłasza interwiew z ks. Nikitą czarnogórskim, w którym ten zaprzecza wiadomościom o zawarciu przymierza między Czarnogórą, Serbią a Bułgaryą. Książę czarnogórski dodał, że nie widzi potrzeby takiego przymierza, albowiem ani Czarnogóra, ni Serbia, ni Bułgarya nie życzą sobie niczego innego, jak tylko utrzymania *status quo* na Bałkanie.

Paryż, 19 lutego. Prezydent Loubet przyjmował wczoraj austryackiego komisarza generalnego dla wystawy światowej, szefa sekcyi Exnera, z personalom przydzielonych mu urzędników, na audyencyi pożegnalnej. Prezydent podniósł powszechne uznanie dla współudziału Austro-Węgier w wystawie, która bezsprzecznie wiele się przyczyniła do powiększenia wzajemnego szacunku narodów.

Paryż, 19 lutego. Wielu z tych, którzy brali udział w demonstracyi w Chalon nad Saoną skazano na więzienie od 1 do 6 miesięcy. Obecnie panuje w Chalon nad Saoną i Montceau-les-Mines zupełny spokój.

Brukselia, 19 lutego. Skradziony posłowi holenderskiemu Leydsowi kufer nie zawierał papierów politycznych — jak pierwotnie doniesiono — lecz tylko suknie, bieliznę i kosztowności. Kufer ten odszukano w kanale, lecz już wypróżniony przez złodziei.

Madryt, 19 lutego. Jak donosi *Imparcial*, jeden z ministrów oświadczył, że rada gabinetowa w najbliższą środę uchwali zniesienie stanu oblężenia w Madrycie i przywrócenie stosunków konstytucyjnych. Prezydent ministrów Ascarraga w piątek wręczy królowej regentce dymisyę całego gabinetu.

Madryt, 19 lutego. Uważają za rzecz pewną, że Silvela otrzyma misyę utworzenia gabinetu.

Generał Weyler zawiadomił naczelnych redaktorów dzienników, że w obec przywrócenia spokoju w kraju, znosi się cenzurę, pod warunkiem, że dzienniki będą w sposób umiarkowany omawiać ostatnie wypadki.

Kapstadt, 19 lutego. Wczoraj zdarzyły się trzy nowe wypadki dżumy.

Londyn, 19 listopada. W dalszym ciągu dyskusyi w Izbie gmin, zapytuje poseł Rechmaud, czy rząd postara się o to, żeby z przysięgi króla wobec Izby lordów wykreślono ten ustęp, w którym religia katolicka nazwaną jest bałwochwalczą i zabobonną.

Sekretarz stanu Balfour odpowiada, że w żadnym razie nie jest admiratorem użytych tam słów, spodziewa się jednakowoż, że sprawa ta jest załatwioną na cały szereg lat. (Oklaski).

Dep. Rechmaud robi uwagę, że z powodu brzmienia przysięgi, będzie głosował przeciwko liście cywilnej. (Śmiech).

Dep. Dillon interpeluje w sprawie wydawanych przez rząd chiński poleceń spełniania samobójstw, czy posłowie sprzymierzonych zgodzili się uważać samobójstwo na równi z karą śmierci.

Sekretarz stanu Craubourne odmawia odpowiedzi, ponieważ istnieje zwyczaj nieodpowiadania na pytania niezapowiedziane poprzednio, oświadcza jednak, że rząd nie stawia samobójstwa na równi z karą śmierci.

Mowca oświadcza w dalszym ciągu, że zawarte między Rossyą a Chinami układy mają tylko na celu stworzenie pewnego *modus vivendi* i zapobieżenie niepokojom. Obsadzenie kolei przez Rossyę ma charakter tylko czasowy. Rossya ma życzliwe zamiary, a chociaż przy opróżnianiu zajętych okolic żąda rękojmi, że się niepokoje nie powtórzą, to tej rękojmi nie należy poczytywać za chęć rozszerzenia posiadłości lub uzyskania protektoratu.

Londyn, 19 lutego. W Izbie lordów w toku dyskusyi adresowej oświadczył Chamberlain w odpowiedzi na zapytania z różnych stron, że polityka rządu w sprawie południowo-afrykańskiej w niczem się nie zmieniła. Chamberlain powtórzył zasady i myśli wygłoszone w oświadczeniach, jakie dawniej składał co do Transvaalu i Oranii.

Londyn, 19 lutego. Do *Timesa* donoszą z Nowego Jorku: Sekretarz stanu Gage oświadczył, że rząd obecnej polityki ekonomicznej w obec Rossyi nie zamyśla zmieniać. Rossya nie będzie mogła obejść się bez amerykańskich maszyn i mimo podwyższenia cła będzie musiała je sprowadzać.

Wypadki w Chinach.

Berlin, 19 lutego. Marszałek polny hr. Waldersee donosi z Pekinu pod datą 16 lutego: Generał Ketteler wysłał wyprawę z Paotingfu do Juomakim, miejscowości położonej na północny-wschód o 85 mil od Paotingfu.

Kolonia, 19 lutego. *Köln. Ztg.* donosi z Pekinu 16 b. m.: Z powodu niepewnego i przeciągającego się toku rokowań pokojowych z Chinami marszałek polny hr. Waldersee wezwał wszystkich dowódców wojsk europejskich, aby przygotowali się na koniec lutego do nowej ekspedycyi w większym stylu, celem oczyszczenia prowincyi Czili od żołnierzy chińskich. To samo pismo dowiaduje się z Pekinu, że komisaryat niemiecki wydał rozkaz, aby w przeciągu 18 dni 100 wozów transportowych było przygotowanych dla ekspedycyi. Jak słychać, wszystkie te plany mają na celu rzucić postrach na Chińczyków i skłonić ich do rychlejszego przyjęcia warunków pokojowych.

Londyn, 19 lutego. *Biuro Reutera* donosi z Pekinu pod datą wczorajszą: w Bostowie zebrała się dziś przed południem konferencya celem obradowania nad odpowiedzią pełnomocników chińskich. Wszyscy wyrazili się zgodnie, że odpowiedź chińska jest niezadowalniająca i postanowili obstawać przy pierwotnych warunkach i żądaniach.

Londyn, 19 lutego. *Morning Post* donosi z Pekinu 18 b. m.: Hr. Waldersee wypracował plan nowej ekspedycyi, która w sobotę wyruszy z Pekinu. Wszystkie mocarstwa z wyjątkiem Stanów Zjednoczonych i Rossyi przyrzekły wziąć udział w tej wyprawie.

Nowy Jork, 19 lutego. *Biuro Reutera* donosi z Pekinu, że wątpliwem jest, czy generał amerykański przyłączy się do nowej akcyi hr. Walderseego, natomiast Francuzi prawdopodobnie pójdą hr. Waldersee na rękę. Hr. Waldersee zamierza poruczyć komendę wyprawy generałowi Goselee, który wszakże wymawia się chorobą, a w razie gdyby Goselee stanowczo odmówił, zamierza hr. Waldersee zwrócić się do generała francuskiego Voyron. Projektowana ekspedycya prawdopodobnie uda się Singanfu.

Waszyngton, 19 lutego. Generał Chaffe donosi, że zamierzona przez Walderseego ekspedycya będzie największą od czasu wmaszerowania wojsk sprzymierzonych do Pekinu. To doniesienie wywołało tu formalne przerażenie, bo obawiają się, że to przyspieszy stanowcze rozstrzygnięcie, jakie stanowisko zajmą Stany Zjednoczone w Chinach. Chaffemu polecono nie brać udziału w wyprawie. Wojsko amerykańskie zatrzymane jeszcze w Pekinie uważa on tylko za straż dla poselstw.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 lutego 1901. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscource)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 669·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 682·—, Akcye Anglobanku 272·—, Akcye Unionbanku 537·—, Akcye Länderbanku 412·—, Akcye Bankvereinu 467·—, Akcye Bodencredit 887·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 669·—, Akcye Kolei Południowej 106·50, Akcye Tramway *A)* 267·—, Akcye Tramway *B)* 265·—, Akcye Kolei Elbethal 480·—, Akcye Kolei Północnej 6120·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 541·—, Akcye Alpiny 433·—, Akcye Rima Muranyi 473·50, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1540·—, Akcye Fabryki broni 280·—, Akcye Tureckie tytoniowe 295·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·60, Renta majowa 98·40, Austryacka Renta koronowa 98·15, Węgierska Renta koron. 93·15, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91·15, 4 prc. Listy Banku krajowego 91·75, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 98·75, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 89·50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 98·—, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50, 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 95·85, 4 prc. Galic. pożyczka kraj. z r. 1893 92·40, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 87·50, Losy tureckie 110·—, Marki 117·45, Ruble 253·50.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Przyjechali do Lwowa
dnia 19 lutego 1901

HOTEL GEORGE.

PP. O. Klominek z Treinicy, E. Van Dien z Amsterdamu, M. Politzer z Wygody, R. Suess z Wiednia, E. Rozwadowski z Chilczyc, A. Wolf z Wiednia, S. Siemberski z Krakowa, Ks. Korduba z Brzeżan.

HOTEL IMPERIAL.

PP. B. ks. Ogiński z Bobrek, JE. Jędrzejowicz z Rzeszrwa, K. hr. Komierowski z Sobolowa, A. Chołoniewski z Czortkowa, S. hr. Dzieduszycki ze Stryja, F. hr. Łoś z Chocimia, W. hr Łoś z Żyznowa, T. Jędrzejowicz z Jasła.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dnie powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 40 hal., w niedzielę wolny.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 19. lutego 1901.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.)	630	—	648	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	354	—	364	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	423	—	429	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	527	—	535	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	410	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10%	109	90	110	60
„ „ 4½% „ los. w 50 l.	98	10	98	80
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	90	—	90	70
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	98	70	99	40
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	92	—	92	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	93	—	93	70
4% los. w 56 lat	91	—	91	70
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95	70	96	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	100	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	101	—	101	70
„ „ „ 4½% (3em.)	98	70	99	40
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	—	92	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 k.	—	—	—	—
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	100	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	92	50	93	20
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k.	87	—	87	70
„ „ „ 4½% „ 200 k.	97	25	97	95
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	65	—	69	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	150	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	27	11	45
20 frankówka	19	05	19	30
100 rubli rosyjskich srebrnych	253	—	257	—
100 rubli rosyjskich papierowych	253	—	255	—
100 marek niemieckich	117	20	117	70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16. lutego 1901.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.45	98.65
luty-sierpień	98.35	98.55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.35	98.55
kwiecień-październik	98.35	98.55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	181.—	183.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	137.75	138.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	167.50	169.50
„ „ 1864 po 100 zł.	203.—	—.—
„ „ 1864 po 50 zł.	203.—	—.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 pr.	300.—	303.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.30	118.50
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.15	98.25
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95.50	96.50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114.25	115.25
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	494.—	498 —
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	119.—	119.80
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.60	96.50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	427.35	429.35
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96.—	96.50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96.95	97.95
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	94.—	95.—
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	96.—	96.90
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	95.50	96.50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116.50	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	118.15	118.35
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	93.45	93.65
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	99.—	99.90
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141.35	142 35
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	166.25	167.25
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	166.25	167.25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	92.75	93.75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92.60	93.60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	257.50	259.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.10	107.10
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	92.50	93.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101.75	—.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	92.25	93.25
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.25	96.25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.50	88.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	—.—	—.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	110.75	111.75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	99.75	100.75
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94.25	95.25
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	234.—	235.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ los 4 pr.	94.—	94.50
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.50
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.—	99.—
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	89.50	90.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	92.—	92.50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	93.—	94.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	93.—	94.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	91.—	91.40
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	98.50	99.20
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.35	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	98.50	99.25
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	92.50	93.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	98.75	99.75
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	98.75	99.75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.30	107.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	109.50	110.50
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	98.10	98.90
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.20	101.—
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	98.10	98.80
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	98.10	98.90
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	86.75	87.75
Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94.90	95.60
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	105.50	106.50
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.50	106.50
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	94.75	95.75
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	14.25	15.25
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	392.—	393.50
Clary 40 zł. mk.	140.—	142.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	74.—	75.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	65.75	67.75
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	57.—	58.—
Palffy 40 zł. mk.	143.—	146.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	47.50	48.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	25.—	26.—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	59.—	63.—
Salma 40 zł. mk.	180.—	181.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	67.—	68.—
St Genois 40 zł. mk.	210.—	—.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	450.—	—.—
Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr.	167.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 kor.	272.—	274.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2463.—	2469.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	672.—	673.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1429.—	1430.—
Galic. banku hipotecz. 200 zł.	640.—	642.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	356.—	364.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	411.—	412.—
„ Austro-węg. 600 zł.	1686.—	1690.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	539.—	541.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	258.75	259.75
Zivnosteńska banka 100 zł.	266.50	267.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	410.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł.	295.—	305.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6300.—	6320.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	547.—	545.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400 —
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	421.—	—.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	770.—	773.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	825.—	830.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	858.—	862.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	437.50	438.50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1560.—	1570.—
Schodnicy 500 kor.	1445.—	1455.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	460.—	468.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.42	117.60
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240.60	240.80
Paryż za 100 franków	95.40	95.52
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.60	118.—
Włoskie banki	90.25	90.45
Francuskie banki	95.15	95.25
Szwajcarskie banki	95.15	95.25
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.33	11.37
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.10	19.12
20-markówka	23.50	23.58
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.42	117.60
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.30	90.50
Ruble	2.53	2.54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 68/00 (3) [1150 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mościskach Oddz. V. ogłasza, że Antoni Pogorzelec zmarł dnia 20. lutego 1890 w Radochońcach bez pozostawienia ostatniej woli r zporządzenia.

Ponieważ miejsce pobytu tegoż syna i spadkobiercy Piotra Pogorzelca nie jest znanem przeto wzywa się go, ażeby w przeciągu roku zgłosił się do objęcia spadku tego lub też pełnomocnika sobie ustanowił. gdyż w razie przeciwnym rozprawa spadkowa z adw. dr. Pisekiem jako kuratorem dla niego ustanowionym będzie przeprowadzoną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Mościska, dnia 4. lipca 1900.

L. cz. A. 141/00 (77 [1112 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do wiadomości, iż w dniu 5. lutego 1810 umarł ks. Egidyusz Rusocki, proboszcz w Oświęcimie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ powołana do jego spadku Olimpia z Orderowskich Walewska w niewiadomem miejscu przebywa, a powołani do spadku po Egidyuszu Rusockim przez głowę Anny Michałowskiej, Krystyny Oraczewskiej, Emilii Błeszyńskiej i Cecylii Tarłowej dziedzice są sądowi nieznani, przeto wzywa się Olimpię Walewską i wszystkich, którzy z tytułu dziedziczenia przez głowę Anny Michałowskiej, Krystyny Oraczewskiej, Emilii Błeszyńskiej i Cecylii Tarłowej roszczą sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia poniższego licząc, wnieśli oświadczenie się dziedzicem przy równoczesnem wykazaniu tytułu dziedziczenia, w przeciwnym razie spadek przeprowadzonym zostanie z deklarowanymi spadkobiercami i ich kuratorem dr. Gąsiorowskim i im w miarę wykazanych roszczeń przyznanym będzie, zaś części spadku nieprzyjęte zostaną przez Państwo jako bezdziedziczne ściągnięte.

Oswięcim, dnia 3. lutego 1901.

L. cz. T. 4/00 (4) [1137 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wzywa wszystkich, którzyby o życiu i miejscu pobytu Jana Szafrana po Wojciechu rolniku w Domaradzu, który przed 15 laty z tejże wsi się wydalił nie dając dotychczas o sobie żadnej wiadomości — mieli wiadomość, ażeby sądowi lub ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Flakowiczowi w Sanoku donieśli o tem do 1. marca 1902 r., gdyż inaczej na ponowną prośbę Antoniego Kurcoń vel Kurczek za zmarłego uznanym będzie.

Termin edyktalny kończy się z dniem 28 lutego 1902.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 8. stycznia 1901.

L. cz. T. 1/01 (1) [1132 3—3]

C. k. Sąd krajowy Oddział VI. w Krakowie zarządzając na prośbę p. Wiktora Steina postępowanie, celem umorzenia zaginionego weksla następującej osnowy:

„Kraków, dnia 24. listopada 1900 na K 600. Za trzy miesiące od daty zapłacisz pan za ten pierszy weksel na zlecenie moje własne sumę Koron sześćset, wartość gotówką i wstawisz pan na rachunek według zawiadomienia. W. Pan W. Stein w Krakowie, W. Stein mp.“

zawiadamia każdego, komu na tem zależeć może, że powyż wzmiankowany weksel po upływie 45 dni, licząc od dnia 25. lutego 1901 roku na ponowne żądanie proszącego za umorzony uznany zostanie, jeśli w ciągu tego czasu nikt żadnych praw do tego weksla w tut. sądzie nie zgłosi.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 12. stycznia 1901.

Ldh. 2087 [1105 3—3]

Berl Izaak Wietschner zamieszkały w Dukli intabulowany właściciel realności whl. 390 ks. gr. gm. kat. Dukla objętej, wniósł do tutejszego sądu prośbę de praes 29. grudnia 1900 ldh. 2087/00 o umorzenie dawnej hipotecznej wierzytelności 150 złr. m kon. na podstawie skryptu dłużnego z daty Barwinek 11. października 1836, pod dniem 4. lipca 1839 l. 305 w poz 2. karty C. w wykazie hip. l. 390. ks. gm. Dukla na rzecz Karola Pileckiego w stanie biernym sumy 800 złr. m. kon. wpisanej.

Wskutek powyższej prośby Berla Izaaka Wietschnera, gdy zachodzą wymogi §. 118. u. k. wzywa się po myśli przep. §. 119. u. k. wszystkie osoby interesowane, mające roszczenia do powyższej wierzytelności hipotecznej, aby swe roszczenia zgłosiły w tutejszym sądzie w ciągu jednorocznego kresu z dniem 7. lutego 1902 się kończącego, ile że po bezowocnym upływie powyższego kresu sąd tutejszy na umorzenie wyżej opisanej wierzytelności zezwoli.

C. k Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dukla, dnia 4. stycznia 1901.

Licytacye.

L. cz. E. 327/00 (6) [844 3—3]
Dnia 15. marca 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w sali rozpraw Nr. I., licytacya a) całej realności lwh. 12, b) połowy realności lwh. 47 ks. gr. gm. Lusina.
Nieruchomości powyższe oceniono ad a) na kwotę 2391 kor. 50 hal., ad b) na kwotę 282 kor. 90 hal.
Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 1461 kor., ad b) 178 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Wadyum wynosi ad a) kwotę 240 kor., ad b) 29 kor.
Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do tej sprawy przejrzeć można podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skawina, dnia 3. stycznia 1901.

L. cz. E. 337/00 (3) (845 3—3)
Dnia 15. marca 1901 o godz. 11 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie w sali rozpraw Nr. I., licytacya realności lwh. 8 ks. gr. gminy Chorowice.
Nieruchomość powyższą oceniono na kwotę 5241 kor. 50 hal.
Najniższa cena wynosi 3494 kor. 53 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Wadyum wynosi 524 kor. 15 hal.
Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące do tej sprawy przejrzeć można podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skawina, dnia 28. grudnia 1900.

L. cz. E. 1074/00 (6) [1153 3—3]
Dnia 15. marca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie tutejszym, w sali rozpraw Nr. I., będzie przeprowadzoną licytacya połowy ciała hipotecznego objętego wyk. hip. l. 269 ks. gr. gm. Stojanów, Jerzego Webera własnej, wraz z przynależnościami.
Część nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2488 kor., przynależności zaś na 205 kor.
Najniższa cena wynosi 1795 kor. 32 hal., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej części nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radziechów, dnia 16. stycznia 1901.

L. cz. E. 383/99 (53) [1284 3—3]
Na żądanie galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez adw. dr. Dąbrowskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 20. marca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13, licytacya dóbr Rusin część II. objętych whl. 426 tut. ks. gr. dla większych posiadłości, Józefy Hulimkowej własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków, inwentarza żywego i martwego.
Nieruchomość powyższa z przynależnościami, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 214.383 kor., a to grunta na 198.060 kor., przynależności zaś na 16.323 kor.
Najniższa cena wynosi 142.922 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 26. stycznia 1901.

L. cz. E. VII. 12 p. 3/93 (267) [7?1 3—3]
Na żądanie Banku krajowego król. Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, zastąpionego przez adw. dra Tilla we Lwowie, odbędzie się dnia 19. marca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51, relicytacya połowy majętności folwark Olszanica-Henrykówka lwh. 715 ks. gr. dla większych posiadłości obwodu przemyskiego, poprzednio do krydataryusza Eliasza Etingera należącej w drodze licytacyi Klarze Horak sprzedanej.
Nieruchomość powyższa, t. j. jej połowa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 83.845 kor.
Najniższa cena wynosi 41.922 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 1. stycznia 1901.

L. cz. E. 2466/00 (3) [1276 3—3]
Dnia 6. marca 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya realności objętej wykazem hip. l. 1028/II. ks. gr. gm. kat. Śniatyn, z przynależnościami.
Nieruchomość tę oceniono na 3082 kor.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2054 kor. 67 hal.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 1. lutego 1901.

L. cz. E. III. 1210/00 (13) [1282 3—3]
Na żądanie c. k. uprzyw. gal. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dra Roińskiego, odbędzie się dnia 12. marca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI, licytacya realności l. k. 98¾ we Lwowie, whl. 59/III. ks. gr. Lwów, położonej przy pl. Teodora l. orj. 6 wraz z przynależnościami, składającemi się z okien, parkanu, lampy i t. p.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 34.400 kor., przynależności zaś na 229 kor. 80 hal.
Najniższa cena wynosi 17.314 kor. 90 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy Sekcya I., Oddział III
Lwów, dnia 9. stycznia 1901.

L. cz. E. 707/99 (7) [1346 2—3]
Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie i w Dubiecku, odbędzie się dnia 22. lutego 1901 o godz. 10½ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya I.) ciała hip. lwh. 234, II.) 1/4 części lwh. 94, III.) ciała hip. lwh. 330, IV.) ciała hip. lwh. 1127, V.) 2/6 części ciała hip. lwh. 1128.
Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 2306 kor. 83 hal.
Najniższa cena wynosi ad I.) 66 kor. 66 hal., ad II.) 32 hal., ad III.) 554 kor., ad IV.) 908 kor., ad V.) 8 kor. 88 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dynów, dnia 30. grudnia 1900.

L. cz. E. 862/00 (6) [1348 2—3]
Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dynowie, odbędzie się dnia 5. marca 1901 o godz. 12 w południe, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya I.) ciała hip. lwh. 658, II.) ciała hip. lwh. 662 ks. gr. gm. Łubno.
Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1634 kor.
Najniższa cena wynosi ad I.) 363 kor. 32 hal., ad II.) 726 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dynów, dnia 16. stycznia 1901.

L. cz. E. 413/99 (7) [1350 2—3]
Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dynowie, odbędzie się dnia 5. marca 1901 o godz. 12½ po południu, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya ciała hip. lwh. 30 i lwh. 422 ks. gr. gm. Łubno.
Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 987 kor. 92 hal.
Najniższa cena wynosi ad I.) 186 kor. 12 hal., ad II.) 472 kor. 48 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dynów, dnia 16. stycznia 1901.

L. cz. E. 895/99 (8) [1347 2—3]
Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dynowie, odbędzie się dnia 5. marca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya I.) 1/3 części lwh. 978 i II.) 1/12 części lwh. 96 ks. gr. gm. Dynów.
Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 840 kor. 66 hal.
Najniższa cena wynosi ad I.) 559 kor. 32 hal., ad II.) 1 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dynów, dnia 15. stycznia 1901.

L. cz. E. 856/99 (4) [1312 2—3]
Dnia 12. marca 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III., licytacya 1/4 części realności lwh. 100 i 1/8 części realności lwh. 126 ks. gr. Derewlany, z przynależnościami.
1/4 część realności lwh. 100 wraz z przynależnościami oceniono na 440 kor. 50 hal., bez przynależności na 389 kor. 50 hal., 1/8 część realności lwh. 126 na 27 kor. 77 hal.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do realności lwh. 100 318 kor. 66 hal., co do realności lwh. 126 9 kor. 25 hal.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kamionka, dnia 26. stycznia 1901.

L. cz. E. 1344/99 (9) [1254]
Dnia 19. marca 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacya połowy realności lwh. 45 ks. gr. gm. Przeworsk.
Realność tę oceniono na 566 kor.
Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 285 kor.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przeworsk, dnia 18. stycznia 1901.

L. cz. E. 857/99 (9) [1107]
Na żądanie p. Anieli Salwa, odbędzie się dnia 19. marca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, celem zniesienia współwłasności licytacya realności pod N. k. 282 w Łużny położonej whl. 89 ks. gr. gminy kat. Łużna objętej w 4/5 częściach Michała Salwy, zaś w 1/5 części Anieli Salwa własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego.
Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 4009 kor. 84 hal, przynależności zaś na 550 kor.
Najniższa cena wynosi 4559 kor. 84 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 25. stycznia 1901.

L. cz. E. II. 2006/99 (23) [112]
Dnia 18. marca 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. 6 II. piętro sądu tutejszego licytacya 1) realności pod lk. 524¾ objętej wykazem hip. l. 462/II. ks. gr. we Lwowie położonej, wraz z przynależnościami, parkanami, 12 oknami, 4 okiennicami, żłobami i drabinami.
2) realności pod lk. 525¾ objętej wyk. hip. l. 463/II. ks. gr. we Lwowie położonej z przynależnościami, składającemi się z parkanów i bram wjazdowych.
Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione 1) na 43.653 kor., a przynależności na 180 kor. 52 hal. łącznie na 43.833 kor. 52 hal., 2) na 65.688 kor., przynależności zaś na 107 kor. 60 hal. łącznie na 65.795 kor. 60 hal.
Najniższa cena wynosi ad 1) 26.256 kor. 76 hal., ad 2) 32.897 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne równocześnie ustalone i zatwierdzone odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział II.
Lwów, dnia 28. grudnia 1900.

L. cz. E. XIII. 1007/00 (11) [1303]

Na żądanie powiat. Kasy oszczędności w Wieliczce, zastąpionej przez dra Wilhelma Dadleza, adw. w Krakowie, odbędzie się dnia 19. marca 1901 o godz. 10½ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 54 w Krakowie, licytacya realności lwh. 127 ks. gr. gm. kat. Mogiła objętej, ś. p. Grzegorza Makuły względnie jego spadkobierców własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków i inwentarza gospodarczego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 6696 kor. 22 hal., przynależności zaś na 1199 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 4263 kor. 54 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceńenia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 54.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII.
Kraków, dnia 12. stycznia 1901.

L. cz. E. XIII. 2494/00 (7) [1332]

Na żądanie dra Jana Maryana Bielawskiego, zastąpionego przez adw. dra Styczna, odbędzie się dnia 19 marca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 54 w Krakowie, licytacya połowy realności pod lk. 73 Dz. III. w Krakowie położonej, lwh. 583 ks. gr. gm. Kraków objętej, Jana Medarda Platowicza własnej, składającej się z dwóch dwupiątrowych kamienic, położonych pod Nr. orj. 5 i 7 przy ul. Wolskiej.

Połowa nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 38.500 kor

Najniższa cena wynosi 19.250 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 53

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym. inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C k. Sąd powiatowy, Oddział XIII.
Kraków, dnia 14. stycznia 1901.

L. cz. E. 163/00 (9) [1351]

Na żądanie Mojżesza Hausera, właściciela realności w Rozdole, odbędzie się dnia 12. marca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw tutejszego sądu, licytacya realności lwh. 26 ks. gr. gm. Wolica hnidyczowska objętej i połowy realności lwh. 108 tejże samej gminy objętej, wraz z przynależnościami, składającemi z jednego starego konia, jednej krowy i przedmiotów do prowadzenia gospodarstwa.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na 2451 kor. 26 hal., przynależności zaś na 175 kor.

Najniższa cena wynosi 1751 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żydaczów, dnia 6. lutego 1901.

L. cz. E. 976/00 (4) [1362]

Na żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie, imieniem Skarbu Państwa, odbędzie się dnia 11. marca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya 5/20 części realności objętej whl. 650 ks. gr. gm. Żółkiew I część, Nr. domu 109⅕.

5/20 części nieruchomości powyższej, wystawione na licytacyę, są ocenione na 830 koron.

Najniższa cena wynosi 415 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żółkiew, dnia 22. stycznia 1901.

L. cz. E VI. 2785/00 (8) [1166]

Na żądanie Maryi z Polityńskich Müldnerowej we Lwowie, zastąpionej przez pełnomocnika Józefa Małetę, odbędzie się dnia 19. marca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności pod Nk. 468 w Tarnowie na Strusinie położonej, lwh. 341 ks. gr. gm. Strusina objętej, pod nazwą Danówka część III. i IV., wraz z przynależnościami, składającemi się z urządzenia i inwentarza łaźni, zwanej „Neptun".

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 39.374 kor. 60 hal., przynależności zaś na 21 299 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 30.337 kor. 5 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się obecnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć pod czas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnów, dnia 3. lutego 1901.

L. cz. E. 367/00 (6) [1413]

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Kołomyi, zastąpionej przez adw. dra Dębickiego, odbędzie się dnia 15. marca 1901 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya realności lwh. 394 ks. gr. gminy Chocimirz objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 441 kor.

Najniższa cena wynosi 294 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Obertyn, dnia 5. lutego 1901.

L. cz. E. 2482/98 (15) [1406 1-3]

Dnia 28. lutego 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5, licytacya realności l. wyk. hip. 808 ks. gr. gm. Delatyn objętej, wraz z przynależnościami.

Dom oceniono na 1330 kor. a przynależności t. j. schody na 4 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 667 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Delatyn, dnia 12. stycznia 1901.

L. cz. E. 357/00 (5) [1412]

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Obertynie, zastąpionej przez Witolda Jastrzębskiego, odbędzie się dnia 15. marca 1901 o godz. 4 po południu, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya realności lwh. 102 ks. gr. gminy Hawrylak objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 906 kor.

Najniższa cena wynosi 604 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Obertyn, dnia 5. lutego 1901.

L. cz. E. 63/00 (36) [1418 1—3]

Na żądanie austr. centralnego Banku kredytowego ziemskiego w Wiedniu, zastąpionego przez adw. dr. Kwiatkowskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 18. marca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13, przymusowa licytacya 1) majętności Zarzyszcze I. część objętej lwh. 239 tus ks gr. dla w. pos. z przynależnościami w protokole oszacowania z 4. kwietnia 1900 wyszczególnionemi, składającemi się z budynków mieszkalnych i gospodarczych i karczmy, inwentarza żywego i martwego i zasiewów, 2) majętności Zarzyszcze II. część objętej lwh. 718 tus. ks. gr. dla w. posiadłości, bez przynależności.

Nieruchomość pierwsza z budynkami, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na kwotę 115 577 kor. 52 hal., przynależność jej zaś tj. inwentarz żywy i martwy, oraz zasiewy na kwotę 3042 kor 80 hal., nieruchomość zaś druga na 179 kor. 88 hal.

Najniższa cena wynosi co do majętności Zarzyszcze I. cz. 79.080 k. 20 h., a co do majętności Zarzyszcze II. część 119 kor. 92 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 1. lutego 1901.

L. cz. E. 1956/00 (4) [1401 1—3]

Warunki licytacyjne do prośby licytacyjnej załączone zatwierdza się.

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, zastąpionego przez adw. dra Tilla we Lwowie, odbędzie się dnia 20. marca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34, licytacya realności „Bacówka" zwanej, objętej lwh. 390 ks. gr. gm. kat. Sanok, dłużników Michała Baca i Anieli Bac własnej, składającej się z parc. bud. 329 i domu murowanego Nr. 221 na niej znajdującego się wraz z kręgielnią.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 10.000 kor., przynależności nie ma żadnych.

Najniższa cena wynosi 5.000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 26.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 27. stycznia 1901.

L. cz. E. 472/00 (9) [665]

Dnia 21. marca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, odbędzie się licytacya połowy domu mieszkalnego pod Nr. 46 lwh. 854 gminy Kulików.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 430 kor.

Najniższa cena wynosi 215 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kulików, dnia 14. stycznia 1901.

L. cz. E. 376/99 (57) [1283 1—3]

Na żądanie galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez adw. dr. Dąbrowskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 20. marca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13, przymusowa licytacya majętności Rusin część I. lwh. 425 tus. ks. gr. dla w. posiadłości objętej, Józefy Hulimkowej własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków, bram, płotów i drzew.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 215.473 kor. 10 hal., a to grunta na 210.920 kor., przynależności zaś na 4.553 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 143.648 kor. 74 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 26. stycznia 1901.

L. cz. E. 144/00 (9) [1277 1—3]

Dnia 18. marca 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya realności a) whl. 307, b) whl. 270, c) whl. 305 i d) whl 456 ks. gr. gm. Wulka pełkińska objętej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione, a mianowicie: ad a) na 1600 kor., ad b) na 1100 kor., ad c) na 800 kor., ad d) na 100 kor., przynależności zaś na 488 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1098 kor. 66 hal., ad b) 994 kor. 66 hal., ad c) 565 kor. 33 hal., zaś ad d) na 66 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sieniawa, dnia 30. stycznia 1901.

L. cz. E. 1667/00 (4) [1391]

Dnia 12. marca 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się licytacya $^3/_4$ części realności objętej lwh. 255 ks. gr. gm. Podhajce.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę w $^3/_4$ częściach oceniono na 383 kor. $33^1/_2$ hal., przynależność na 3 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi 258 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć mogą interesowani w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 7. lutego 1901.

L. cz. E. 1696/00 (2) [1343]

Dnia 15. marca 1901 o 11 rano biuro 12 odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya 2/5 części realności lwh. 25 gm. Łazy z przynależnościami na 1812 kor. 80 hal. oszacowanych.

Najniższa cena 1208 kor. 54 hal.
Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia, dnia 11. stycznia 1901.

L. cz. E. 975/00 (11) [1344]

15. marca 1901 o godz. 9 biuro 12 odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya połowy realności lwh. 41 gm. Borek objętej, oszacowanej na 1356 kor. 50 hal.

Najniższa cena 904 kor. 33 hal.
Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia, dnia 22. stycznia 1901.

L. cz. E. 600/00 (4) [1240]

Dnia 18. marca 1901 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 3, licytacya realności whl. 185 ks. gr. gm. Gwoździec miasto.

Cena szacunkowa 840 kor.
Najniższa oferta 420 kor.
Warunki i dokumenta przejrzeć można w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Gwoździec, dnia 2. lutego 1901.

L. cz. E. 1022/00 (6) [1358]

Na żądanie Szymona Messinga, odbędzie się dnia 12. marca 1901 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności lwh. 89 gm. Jadachy objętej Jana Jadacha własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1330 koron.

Najniższa cena wynosi 886 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 29. stycznia 1901.

Konkursa.

[1306 3—3]

Konkurs

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie przyjmie zaraz dyetaryusza z płacą dzienną 2 koron.

Podania z świadectwami do Naczelnictwa.

Baligród, 12. lutego 1901.

L. 1747. [1290 2—3]

Konkurs.

Przy Sądzie:
a) krajowym w Krakowie,
b) powiatowym w Niepołomicach,
c) Dobczycach,
d) Wiśniczu,
e) Wojniczu,
f) obwodowym w Jaśle,
g) i w Tarnowie jest do obsadzenia posada kancelisty w XI. randze.

Podania o powyższe lub przy innych sądach opróżnić się mogące, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady kancelistów wnosić należy do 20. marca 1901 do Prezydyum Sądu:
ad a) b) c) d) e) krajowego w Krakowie,
ad f) obwodowego w Jaśle,
ad g) obwodowego w Tarnowie.

Z Prezydyum Sądu wyższego.
Kraków, dnia 12. lutego 1901.

L. cz. Praes. 314 5/1 [1330 3—3]

Konkurs

na posadę lekarza więziennego przy sądzie obwodowym w Wadowicach do której przywiązane jest roczne wynagrodzenie 400 kor. a za pełnienie obowiązków chirurga rocznie 100 kor.

Podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i dotychczasowej praktyki lekarskiej i chirurgicznej, wnieść należy do 5. marca 1901 ewentualnie przez swą przełożoną władzę do Prezydyum tutejszego sądu obwodowego, gdzie też przejrzeć można instrukcyę służbową z 16. marca 1858 obejmującą obowiązki lekarza i chirurga więziennego.

Prezydyum Sądu obwodowego.
Wadowice, 12. lutego 1901.

L. Prez. 2010 4 W/1 [1363 1—2]

Konkurs

Odnośnie do konkursu w Nr. 40 Gazety Lwowskiej ogłoszonego, oznajmia się iż konkurs na posadę woźnych sądowych i dozorców więźni w okręgu lwowskiego wyższego Sądu krajowego z dniem 25. marca 1901 upływa.

Lwów, dnia 9. lutego 1901.

L. 719 [1372 1—2]

Konkurs

Odnośnie do ogłoszenia w Nr. 40 Gazety Lwowskiej oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia dwóch posad zastępców prokuratora VIII. klasy rangi w Czerniowcach, ewentualnie takich posad przy innych prokuratoryach Bukowiny i Galicyi wschodniej upływa 6. marca 1901.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.
Lwów, 16. lutego 1901.

L. Prez. 90 [1414 1—3]

Sąd powiatowy w Ustrzykach przyjmie natychmiast rutynowanego pisarza ze szybkiem czytelnem pismem. Wynagrodzenie 2 koron dziennie. Pierwszeństwo mają egzaminowani.

Ustrzyki, 14. lutego 1901.

L. cz. W. 1042. [1394 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego ogłasza niniejszem konkurs na posadę Dyrektora krajowego szpitala powszechnego we Lwowie, do której przywiązane są następujące poborv:
Płaca 3200 koron,
dodatek na mieszkanie 800 koron,
relutum za opał 350 koron,
oraz trzy dodatki pięcioletnie po 600 koron każdy.

Posada ta jest stałą i daje prawo do emerytury.

W podaniach, które wniesione być mają najpóźniej do dnia 31. marca b. r. wprost do Wydziału krajowego lub za pośrednictwem właściwej władzy, jeżeli kandydat w służbie publicznej pozostaje zamieścić należy krótki opis przebiegu życia, dołączyć dyplom doktora wszech nauk lekarskich jednego z uniwersytetów Monarchii austryackiej, metrykę urodzenia i inne świadectwa lub dokumenta wykazujące znajomość języków krajowych, uzdolnienie i dotychczasową działalność kandydata, a w szczególności znajomości administracyi szpitalnej.

Z Rady Wydziału krajowego.
We Lwowie, dnia 14. lutego 1901.

Upadłości.

L. cz. S. 1/1 (1) [1216 2—3]

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Menaszego Marguliesa w Jaśle zarejestrowanego pod firmą M. Margulies blacharz handel towarow żelaznych i drobnej sprzedaży nafty w Jaśle.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. P. Pareńskiego w Jaśle, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. A. Kornhaüsera w Jaśle.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 25. lutego 1901, godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 27 przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkursowej, zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 30. marca 1901, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 29. kwietnia 1901 godz. 11 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Jaśle lub w pobliżu Jasła, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika do doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 11. lutego 1901.

L. cz. S. 1/01 (1) i (2) [1219 2—3]

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Simona Schönbacha nieprotokołowanego kupca w Sanoku.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k radcę sądu kraj. dra Oresta Dobrzańskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dra Natbana Nebenzahla adw. w Sanoku.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 13. lutego 1901, godz. 9 przed południem, w tym sądzie w biurze Nr. 10, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkursowej, zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 1. kwietnia 1901, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 19. kwietnia 1901 godz. 9 przedpołudniem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Sanoku lub w pobliżu Sanoka, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 30. stycznia 1901.

L. cz. S. 1/1 (13) [1400]

Wskutek przedstawienia wierzycieli upadłego Gospodarczo zaliczkowego stowarzyszenia w Stanisławowie w likwidacyi odwołuje się audyencyę do wyboru zarządcy masy rozbiorowej jego zastępcy i wydziału wierzycieli na dzień 14. marca 1901 uchwałą z 22. stycznia 1901 wyznaczoną a natomiast wyznacza się do przeprowadzenia tych wyborów termin na dzień 4. marca 1901 o godzinie 10. przed południem w sali Nr. 4. na który wzywa się wszystkich wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 16. lutego 1901.

Kuratele.

L. cz. L. 8/00 (5) [1324 2—3]

Dorota Kolano z Woli raniżowskiej uznana umysłowo niedołężną, kuratorem jej ustanowiony Leon Kolano.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sokołów, dnia 20. grudnia 1900.

L. cz. T. 153/00 (9) [1369 2—3]

Jan Batiuczek z Dworzec uznany został marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Hrycia Seniuka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mosty wiel., dnia 30. grudnia 1900.

L. cz. L. 18/00 (5) [1357 2—3]

Walenty Połowinczak ze Złotkowic uznany umysłowo chorym, Michał Szpieg ze Złotkowic jego kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Mościska, dnia 23. listopada 1900.

L. cz. L. 6/00 (8) [1355 2—3]

Miron Małanczyn z Horodnicy uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiony Stach Szmyndiuk z Horodnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Husiatyn, dnia 24. stycznia 1901.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 50/01 (2) [1428]

OBWIESZCZENIE

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 4. czasopisma „Prawo ludu" z dnia 17. lutego 1901 artykuł pod tytułem: „Nowa encyklika papieska" w ustępie od „W r. 1891 wydał" do końca strona 59., 60., 61. zawiera znamiona występku z §§. 302, 303 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy.
Kraków, dnia 18. lutego 1901.

L. cz. Pr. III. 47/1 (2) [1429]

OBWIESZCZENIE

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 4. czasopisma „Bocian" z dnia 15. lutego 1901 artykuły, pod tytułem:

I. „Z pamiętników zakochanego pazia" od „Biorąc" do końca strona 2. łam 2.

II. „Kolej rzeczy" całe str. 2. łam 3.

III. „Zapowiedzi karnawałowe" od „Jaśnie Wielmożnych Panów komisarzy" do „Tele-

grafem", dalej od „Protektoratorem" do „Patrona prostytutek" i od „Protektoratorem" do c. k. komisarza policyi str. 3. łam 3.

IV. „Twardosz biały" od „tyle kobiet" do „Obfitości" str 4. łam 1.

V. „Twardosz biały" od „lubię kiedy" do „łaski tego" str. 5. łam 2.

VI. „Kronika lwowska" od „Cnota w ogóle" do „Radca tajny" str. 8. łam 1 i 2.

VII. „Bal prasy" całe str. 8. łam 2.

VIII. „O kobiecie" od „miłość kokoty" do „proszę częściej" str. 9. łam 1.

IX. „Z dramatów maluczkich" str. 10. łam 2. całe.

X. „Z napisu wierszy" na stronie 2. słowa Pana Kondolińskiego i Pan Kondoliński wyjaśnia, zawierają znamiona ad I., II., IV., V., VIII., IX. z §. 516. u. k., ad III., VI., VII., X. z §. 491. u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy.
Kraków, dnia 16. lutego 1901.

L. cz. Pr. 32/1 (2) [1416]

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 7 czasopisma: „Przyjaciel ludu" z dnia 10 lutego 1901 pod napisem „Słowo do Braci po wyborach" w ustępie od słów: „Takich wyborów" do „wyrozumieć" zawiera znamiona występku z §§. 300 i 302 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 14. lutego 1901.

L. cz. Pr: 33/1 (2) [1417]

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37. ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 33 czasopisma: „Przedświt" z dnia 9. lutego 1901 pod napisem: „Z Krakowa" w ustępie od słów: „dzięki pewnym panom„ do „sumienia" zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 14. lutego 1901.

L. cz. Pr. III. 48/1 [1425]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 45 czasopisma „Naprzód" z dnia 15. lutego 1901 artykuł pod tytułem: „Nowy podatek" całe str. 6 łam. 2 zawiera znamiona występku z §. 300, 303, 491, u. k. i art. 5. ustawy z 17. grudnia 1862 No 8/63. dz. p. p., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy.
Kraków, dnia 16. lutego 1901.

L. cz. Pr. III. 51/1 (2) [1427]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa że zamieszczony w Nr. 7 czasopisma: „Łączność" z dnia 17. lutego 1901 artykuł, pod tytułem: „Za co się zostaje Ekscelencyą" całe. strona 4 łam 2 i 3 zawiera znamiona występku z §§. 300 i 491 u. k. i art. V. ustawy z 17. grudnia 1862 L. 8/63 Dz. p. p. że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy.
Kraków, dnia 18. lutego 1901.

L. cz. Pr. 20 1 (5) [1439]

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Wyższy Sąd krajowy we Lwowie orzekł pod dniem 12 lutego b. r. Dz VII. 361 na mocy §§ 489 i 493 p. k. i §. 37. ust. pras., że treść „pisma ulotnego" pod napisem: „Niech żyje ojczyzna" wierz wygłoszony w 38 rocznicę powstania styczniowego na wspólnej wieczerzy odbytej we Lwowie w sali kasyna miejskiego dnia 22. stycznia 1901 roku w ustępie od słów:

„Niech nam żyje ojczyzna tych co w siły własne" do końca zawiera znamiona występku z §. 305 u. k. a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego pisma i wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego pisma a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 17. lutego 1901.

L. cz. Pr. III. 49/1 (2) [1426]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa że zamieszczone w Nr. 4. czasopisma „Meteor" bez daty artykuły, pod tytułem:

I. „Osiy jesteście" cała str. 1, 2, 3.

II. „Kronika do naszych czytelników" całe art. 8.

III. „Wilchelmus Rew na torturach całe str. 9.

IV. „Edward VII. a Prokurator Doliński str 9, 10.

V. „Meteor o Panu Dolińskim" całe str. 10. zawierają znamiona występków ad I. art. III. ust. 17. grudnia 1862, l. 8/63 Dz. p. p., ad II. i V. z §§. 300, 491, 492, u. k. i art. V. ust. 17. grudnia 1862 l. 8/63 Dz. p. p., ad III. z §§. 491, 494, u. k, ad IV. z §§. 488, 491, 492, u. k. i art. V. ust. z 17. grudnia 1862 l. 8/63 Dz. p. p. że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy.
Kraków, dnia 16. lutego 1901.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 19/1 (I) [1403]

Przeciw Weronice Dobek, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do tut. sądu przez Antoniego Dobek pozew o 600 K i rozprawę na 28. lutego 1901 o 10. wyznaczono.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Festenburga w Brzozowie, który zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Brzozów, dnia 14. lutego 1901.

L. cz. Cg. I. 19/1 (1) [1397]

W sprawie Marcina Żuchowicza i Maryanny Żuchowicz włościan z Janczowy przeciw Michałowi Klimkowi z życia i miejsca pobytu niewiadomemu o 1700 K zm. toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Nowym Sączu ma być doręczoną uchwała z dnia 2. lutego 1901 l. cz. Cg. I. 19/1 (1), którą wyznaczono rozprawę do I. audyencyi na dzień 28. lutego 1901.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Michał Klimek przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dr. Karola Dawida, adwokata w Nowym Sączu.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Michała Klimka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 2. lutego 1901.

L. cz. Nc. IV. 317/00 (4) [1183 2--3]

Wdrażając na wniosek E. M. Bernfelda z dnia 9. października 1900 postępowanie amortyzacyjne wzywa się posiadacza skryptu dłużnego z daty Brandeis 14. marca 1900 przez p. Alfonsa de Körvera na rzecz E. M. Bernfelda zeznanego, na kwotę 800 K opiewającego a w dniu 1. grudnia 1900 płatnego, by w ciągu 1 roku, 6 tygodni, 3 dni od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej części „Gazety Lwowskiej" takowy tutejszemu sądowi przedłożył, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie proszącego po upływie powyższego czasokresu skrypt ten uznany zostanie za umorzony.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział IV.
Lwów, dnia 4. grudnia 1900.

L. cz. A. 859.00 (2) [1031 3—3]

C k. Sąd powiatowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Annę Bryg, aby w ciągu roku od ogłoszenia niniejszego edyktu liczyć się mającego do spadku po ś. p. Annie z Jarosz 1-o Zaucha 2-o Stach dn. 4. października 1900 z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli w Jodłówce ad Wałki zmarłej się zgłosiła, gdyż w razie przeciwnym spadek z kuratorem dla niej ustanowionym Adamem Zauhą przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 16. stycznia 1901.

L. cz. A. 24/00 P. 13/00 (4) [1158 2—3]

Niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Jużwin, wzywa się, aby w ciągu roku, licząc od dnia ogłoszenia edyktu tem pewniej oświadczył się do spadku po śp. Maćku Jużwin w Hukałowcach 1891 zmarłym, gdyż inaczej postępowanie spadkowe po tymże z oświadczonymi spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem adwokatem dr. Naglerem przeprowadzone będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zborów, dnia 10. stycznia 1901.

L. 17.141.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 10. do 17. lutego 1901.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Wąglik	Bóbrka	Hrusiatycze (ob. dw.).
	Ropczyce	Pustków (ob. dw.).
Nosacizna	Husiatyn	Hryńkowce (ob. dw.).
	Trembowla	Łaskowce.
Parchy	Krosno	Winnica-Moderówka (ob. dw.).
	Mielec	Dulcza wielka (ob. dw.).
	Podhajce	Bakowice, Toustobaby (ob. dw.).
Róża wąglikowa	Horodenka	Łuka (ob. dw.), Żywaczów.
	Tarnobrzeg	Krawce.
Pomór świń	Borszczów	Boryszkowce, Głęboczek, Horoszowa, Jezierzany, Wierzbówka.
	Czortków	Kalinowszczyzna (ob. dw.), Korsów (ob. dw.), Szmańkowce (ob. dw.).
	Horodenka	Czernelica.
	Jaworów	Jaworów.
	Nisko	Nart nowy (ob. dw.).
	Przemyśl	Nowosiółki.
	Przemyślany	Gliniany.
	Sambor	Byków, Prusy.
	Skałat	Borki małe, Kąt, Touste.
	Sokal	Sokal.
	Stanisławów	Uhorniki.
	Tarnopol	Kupczyńce (ob. dw.).
	Zbaraż	Worobijówka.
	Złoczów	Firlejówka (ob. dw.).
	Żółkiew	Bojaniec.
Wścieklizna	Dolina	Ludwikówka.
	Przemyślany	Przemyślany.
	Rohatyn	Fraga.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 17. lutego 1901.

L. 14.272.

Ogłoszenie.

W celu wymiaru odszkodowania ze Skarbu Państwa za świnie użytkowe i hodowlane, wybite w Galicyi na podstawie ces. rozp. z dnia 15. września 1900 (Dz. p. p. Nr. 154) ustanawia się po myśli art. I. prf. 3. powołanego ces. rozporządzenia i stosownie do rozporządzenia wykonawczego z 18. września 1900 (Dz. p. p. Nr. 155) na I. kwartał 1901 ceny przeciętne za kilogram żywej wagi mięsa według następującej taryfy:

I. Świnie rasowe (angielskie)
a. prosięta do 4 miesięcy — 1 K 43 h.
b. warchlaki od 4 do 10 miesięcy 1 K 23 h.
c. świnie powyżej 10 miesięcy — 1 K 5 h.

II. Świnie półkrwi (rasy poprawnej):
a. prosięta do 4 miesięcy 1 K 11 h.
b. warchlaki od 4 do 10 miesięcy — 98 h.
c. świnie powyżej 10 miesięcy — 88 h.

III. Świnie rasy krajowej:
a. prosięta do 4 miesięcy — 82 h.
b. prosięta do 4 miesięcy do roku — 77 h.
c. świnie powyżej roku — 68 h.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 16. lutego 1901.

L. cz. T. 14/00 (2) [1163 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie w sprawie uznania Jędrzeja Madeja za zmarłego wdraża postępowanie z ustawy z dnia 16. lutego 1883 Nr. 28. dz. p. p.

Kuratorem nieobecnego Jędrzeja Madeja ustanowiono adw. dr. Krogulskiego w Rzeszowie.

Jędrzej Madej, syn Kaspra i Maryanny urodzony 31. stycznia 1828 r. w Pławie tam dawniej stale przebywający wydalił się w r. 1867 lub 1868 z gminy na flis, z którego wracając do domu około wsi Turza i Pysznica przy Winiarach w W. Ks. Poznańskim tak zaniemógł, iż nie mógł dalej iść i tam miał umrzeć. Gdy Jędrzej Madej do tego czasu do Pława nie wrócił, ani żadnej o sobie nie dał wiadomości, wzywamy go lub każdego, ktoby o jego życiu lub miejscu pobytu miał wiadomość, by tut. sądowi lub kuratorowi o tem w ciągu roku zaś najpóźniej do dnia 1. kwietnia 1902 doniósł, gdyż w przeciwnym razie po upływie jednego roku od trzeciego ogłoszenia tego edyktu na ponowne żądanie Walentego Madeja, Jędrzej Madej za zmarłego uznanym zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 11. stycznia 1901.

L. cz. C. I. 12/1 (2) [1410]

Przeciw Alterowi Kohn, prywatnemu nauczycielowi z Buczacza rodem ostatniemi czasy w Obertynie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Obertynie przez Jakóba Keuscha, kupca w Obertynie im. własnem i jako opiekuna Fischla Stahla pozew o uznanie ojcowstwa i alimentacyę.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 3. kwietnia 1901 o godz. 9. przed południem.

Celem strzeżenia praw Altera Kohna, ustanawia się pana Eugeniusza Ambrosa, c. k. notaryusza w Obertynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Obertyn, dnia 12. lutego 1901.

L. cz. Prez. 119 26 R. S/1 [1185 2—3]

C. k Sąd krajowy karny we Lwowie zawiadamia niniejszem, że w depozycie sądowym znajdują się następujące z kradzieży pochodzące rzeczy i gotowe pieniądze niewiadomych właścicieli jako to:

Vr. 3040/99 3 męskie koszule, 1 damska koszula, 1 biała poszewka i kawałek płótna.

I. C. 58 1569 57/97. 1 sztuka płótna, 3 metr. barchanu różowego, $3^{1}/_{4}$ metr. barchanu bordeaux i 30 metr. koronki wełnianej.

Vr. 1793/99. 60 zł. = 120 koron.

Vr. 2008/99. 4 koszule męskie, 1 koszula damska, 1 para kalesonów, 1 poszewka, pół prześcieradła podartego, wszystko z białego perkalu bez znaków, już używane, 1 nowa chustka wełniana popielata w pasy, 1 stara kamizelka czarna przechodzona i 1 worek płócienny.

Vr. 303/00. pugilares.

Vr. 2646/99. latarka.

Vr. 2734/99. damska bronzowa torebka, para damskich granatowych pończoch.

Vr. 2034/99. dziecinna sukienka perkalikowa niebieska w białe paski.

Vr. 177 00 czapka z krymskich baranków.

Wzywa się tedy niewiadomych właścicieli, aby w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" licząc, swoje prawa własności udowodnili, w przeciwnym bowiem razie wyż poszczególnione przedmioty jako przepadłość traktowane będą.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego karnego.
Lwów, dnia 4. lutego 1901.

L. cz. T. 6 00 (2) [1136 2—3]

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi na wniosek Małki Ruchli Mauler z Kossowa wdraża postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej wrzekomo książeczki wkładkowej stowarzyszenia komercyalnego i kredytowego w Kossowie z daty Kossów, dnia 14. września 1894, Nr. 79 na kwoty wkładkowe 45 złr. i 15 złr. i na imię Małki Ruchli Mauler z Kossowa opiewającej i wzywa każdego posiadacza tejże, ażeby ją w ciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie tem pewniej sądowi złożył, ileże po upływie tego czasokresu książeczka ta jako amortyzowana uznaną będzie.

Kołomyja, dnia 9. września 1900.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem $1^1/_3$ centa, tłustym petitem 2 centy.

Taniej niż wszędzie! nabyć można drukarnie kauczukowe do samodzielnego wykonania różnych druków w zakładzie rytowniczym A. ZIGMANNA, Lwów, ulica Sykstuska l. 14, Cenniki gratis.

Nowość! Kołdry puchowe nadzwyczajnie trwałe, lekkie i ciepłe, zalecane dla chorych lub osób starszych, sztuka 16, 18 i 20 zł. Kołdry na wełnie owczej lub bawełnie począwszy od 4 zł. — **Materace** włosienne począwszy od 14 zł za trzy poduszki, poleca **Specyalna pracownia** kołder i materaców, **Józef Schuster, Lwów, Kopernika 5.**

Staruszka 80-letnia Barykowa, niezdolna już do pracy, prosi o wsparcie, ul. Łyczakowska l. 22, u Gramatykowej.

Adresy

wszystkich zawodów i krajów celem rozsyłania ofert dla nawiązania stosunków handlowych z gwarancyą porta w **Internat. Adressenbureau, Josef Rosenzweig & Söhne,** Wien I., Bäckerstrasse 3. Telefon interurb. 8155. Prospekta franco.

Maszyny do szycia poprawne Singera z pierwszorzędnych fabryk, najdokładniej uregulowane. Nożne od 27 do 65 zł. Ręcznie od 25 do 48 zł. Gotówką 10 prc. taniej. Nauki szycia udziela bezpłatnie. Warsztat mechaniczny. Naprawa maszyn jak najstaranniejsza po cenach umiarkowanych. u **S. Wagnera,** ul. Wałowa 31 (róg Podwala).



Pasaż Hausmana.
Lwowskie
Photo-Plasticon
(46 razy premiowane).

Od 17. do 24. lutego do widzenia

Wędrówka po

Rivierze francuskiej.

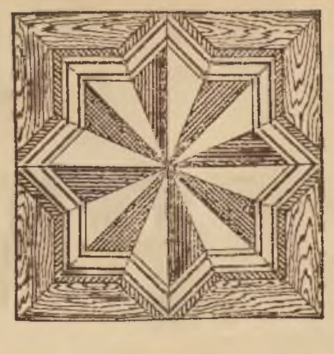
Wstęp 10 ct.

1 zł. 80 ct.
pół kilo znakomitych
okruchów herbat
poleca
Fryderyk Schubuth i Sp.
Lwów, Rynek 45.
Handel założony w r. 1789.

RĘKAWICZKI

damskie i męskie prawdziwe **Victoria** podwójnie stebnowane od 1·50. **Rękawiczki** wizytowe, teatralne i balowe, prawdziwe kozłowe od 1·80. Rękawiczki grube **Nappe, Antylopy, jelenie,** sarnie od 1·50. Jedyny skład dla całej Galicyi prawdziwych **Victoria** rękawiczek.

Górski i Szydłowski
Lwów, pl. Maryacki 8.



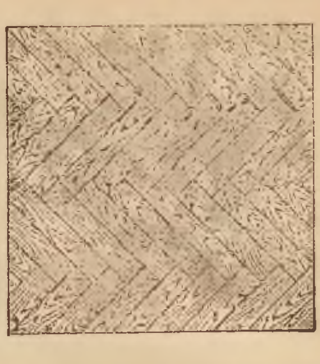
PARKIETY

i posadzki deszczułkowe — oraz wszystkie wyroby stolarskie, jako to: drzwi, okna, krzesła, stoliki ogrodowe i t. p.

poleca fabryka parowa

Braci Wczelak we Lwowie.

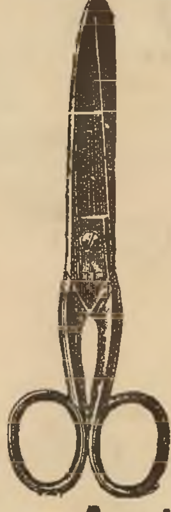
Poszukuje zakupna większej ilości materyałów, a to: brusów sosnowych, dębowych, jaworowych i modrzewiowych w różnych grubościach i długościach.



Trawa miodowa

(Holcus lanatus)

własnego zbioru z obszaru dworskiego **Borówna,** nasienie świeże i pewne, na grunta suche lub mokre, zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina, raz zasiana trwa kilka lat. Jeden korzec wraz z workiem kosztuje **8 kor.,** przy zakupnie naraz 10 korcy dodaje się **korzec bezpłatnie,** na wagę 100 kilogr. **60 kor.** Zamówienia uskutecznia **J. Bulsiewicz w Bochni.**



Jako moją specyalność od lat 38 polecam **znakomite wyroby nożownicze** z fabryki angielskiej Geo. Hides z Son. Henckelsa w Solingen francuskie i styryjskie: **Noże stołowe** i deserowe. **Kuchenne** elastyczne do ciast i mięsiw i zwykłe.

Scyzoryki, Nożyczki, **Brzytwy angielskie** od zł. 2 do 3, **Henckelsa i Arbenza. Maszynki do strzyżenia włosów, Narzędzia ogrodnicze,** po cenach możliwie niskich.

Antoni Halski

handel żelazny

Lwów, plac Maryacki l. 9.

Cenniki na życzenie.

CHOROBY PIERSIOWE

SYROP z PODFOSFORANU WAPNA

pp. GRIMAULT et Cie, Aptekarzy

Syrop ten powszechnie zalecany przez lekarzy, nader skuteczne sprawia działanie w chorobach *płuc i oskrzeli piersiowych; leczy najuporczywsze katary, zagaja tuberkuły płucne u suchotników; powstrzymuje krztuszenie się i zanoszenie w nieustannym kaszlaniu,* tak rozpacznie nieznośnego dla chorych. Pod jego działaniem *pocenie się nocne ustaje, apetyt zwiększa się* i chory odzyskuje szybko zdrowie.

SKŁAD w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Sklepińskiego, Ehrbara, Beisera. W Krakowie: w aptekach pp Wiszniewskiego, Redyka i Mikuckiego.

Wykaz

firm kontrolowanych przez kraj. Stacyę doświadczalną botaniczno-rolniczą we Lwowie.

Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu we Lwowie i Krakowie;
Bank rolniczy we Lwowie;
Dom dla ziemian we Lwowie;
Dom handlowy dla rolnictwa i przemysłu Konstantego Adamowicza we Lwowie;
Dom rolniczo-produkcyjny Ernesta Bahlsena w Krakowie;
Dom komisowo-rolniczy Stanisława Komornickiego i Sp. we Lwowie;
Handel koniczyny i tymotki E. Krausa we Lwowie;
Handel nasion E. Mauthnera w Budapeszcie;
Krajowa kultura nasion Borowna J. Bulsiewicza w Bochni;
Kultura nasion leśnych w Zassowie pod Czarną;
Oddział stryjsko-żydaczowski c. k. galic. Tow. gospodarczego w Stryju;
Pierwsza krajowa produkcya nasion T. Łuckiego w Mełnej;
Towarzystwo rolnicze okręgowe w Wieliczce;
Towarzystwo rolnicze okręgowe w Rzeszowie;
Zakład ogrodniczy i handel nasion L. Freegego w Krakowie;
Związek handlowy dla Kółek rolniczych w Krakowie i we Lwowie.

Wyżej wymienione firmy handlowe i hodowcy nasion zawarli na przeciąg roku 1901 ze Stacyą doświadczalną botaniczno-rolniczą we Lwowie umowę mocą której zobowiązali się:

1) poddać wszystkie sprzedawane nasiona rolnicze i leśne ocenie Stacyi,

2) zapewnić kupującym przez wręczenie listu gwarancyjnego (na blankiecie ku temu przez Stacyę wydanym) **prawdziwość, pochodzenie, czystość nasienia, siłę kiełkowania, brak kanianki** (zarazy) **lub jej ilość w jednym kilogramie towaru,**

3) odszkodować kupujących w razie pokazania się różnicy pomiędzy wartością gwarantowaną, a rzeczywistą towaru.

Listy gwarancyjne upoważniają kupujących przynajmniej za 100 koron tego samego zbóż zaś za 250 koron, do powtórnej oceny w Stacyi botaniczno-rolniczej we Lwowie na koszt firmy kontrolowanej, kupujących zaś za mniejsze kwoty, do 50% zniżki taryfy Stacyi.

Bliższe szczegóły, dotyczące warunków umowy, rodzaju gwarancyi i odszkodowania, uwidocznione są na odwrotnej stronie listu gwarancyjnego.

Niektóre z firm wyżej wymienionych sprzedają nasiona w nieszytych workach, zaopatrzonych **w plombę i świadectwo Stacyi.**

Lwów, 10. lutego 1901.

Dr. Ignacy Szyszyłowicz,
kierownik Stacyi.

Chief-Office: 48, Brixton-Road London SW.

W podróży mieć zawsze przy sobie



Balsam A. Thierriego

ażeby na wszelki wypadek mieć pod ręką środek prosty, a przecież bardzo pewny, tak wewnętrznie jak i zewnętrznie najlepsze usługi wyświadczający. — Prawdziwy tylko z zielonym znakiem ochronnym Zakonnica i kapslą zamykającą, na której wyciśnięte są słowa: **Allein echt.** Do nabycia w aptekach. — Pocztą opłatnie 12 małych lub 6 większych flakonów 4 kor. Flakon na próbę wraz z cennikiem i spisem składów we wszystkich krajach ziemi wysyła po otrzymaniu 1 K. 20 h. aptekarz **A. Thierry's Fabrik in Pregrada bei Rohittsch-Sauerbrunn.**

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 8638/1901. [1423]

Rozpisanie dzierżawy.

Grunta kolejowe położone po prawej stronie toru linii Kraków-Lwów przy kilometrze 107·4—108·0 obejmujące stare łożysko rzeki Wisłoki oraz przyległe do tegoż pola w gminach Wolicy i Latoszynie w rozmiarze około 49 morgów katastralnych, zostaną w drodze rozprawy ofertowej wraz z drzewostanem tamże się znachodzącym na przeciąg 6 do 12 lat, to jest od 1. kwietnia 1901 do 31. marca roku 1907 lub aż do 31. marca 1913 wydzierżawione.

Powyżej wymieniona przestrzeń porośnięta jest częścią wiklami, częścią drzewostanem miękkiem i nadaje się do kultury wikli.

Odnośne formularze ofert, jakoteż szczegółowe warunki dzierżawy, można przejrzeć, podjąć lub za przesłaniem porta otrzymać u podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych lub też w biurze c. k. sekcyi konserwacyi w Dębicy, gdzie także i bliższych wyjaśnień dotyczących niniejszej dzierżawy zasięgnąć można. Oferty mogą opiewać także na inny przeciąg czasu lecz zawsze tylko począwszy od 1. kwietnia 1901.

Oferent obowiązany jest podać wysokość kwoty rocznej dzierżawy za całą wyż wymienioną przestrzeń, która będzie płatną każdego roku 1. kwietnia z góry i złożyć równocześnie z ofertą poręczne (wadyum) w kwocie 1000 koron w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie, które mu w razie nie uwzględnienia oferty zwróconem, zaś w razie uwzględnienia na zabezpieczenie warunków dzierżawy jako kaucya zatrzymanem zostanie.

We wszystkich częściach wypełnione i podpisem zaopatrzone formularze ofert, ma się wnieść opieczętowane najpóźniej do dnia 20. marca 1901 godziny 12 w południe do podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych. Oferta jak i ewentualne załączniki muszą być ostemplowane pierwsze marką na 1 koronę, drugie marką na 30 halerzy od każdego zwykłego arkusza.

Oferty należy zaopatrzyć napisem „Oferta na dzierżawę gruntów kolejowych w Wolicy i Latoszynie".

Oferowany roczny czynsz należy wypisać literami. W każdej ofercie musi być wyrażonem, że oferentowi są znane szczegółowe warunki dzierżawy pomienionych gruntów i że się takowym w zupełności poddaje.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych zastrzega sobie prawo przyjęcia ofert — albo ich w całe nie uwzględnić bez względu na oferowaną wysokość czynszu rocznego.

Oferty wniesione po powyższym terminie lub też nie odpowiadające warunkom niniejszego rozpisania, nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

W Krakowie, dnia 16. lutego 1901.

S. ORGELBRANDA

Encyklopedja Powszechna

Z ILUSTRACJAMI I MAPAMI



Wydawnictwo
Towarzystwa akcyjnego
S. Orgelbranda Synów.

Wydawnictwo to tak ważne i pożyteczne dla wszystkich bez wyjątku, obejmuje całokształt wiedzy ludzkiej oraz informuje o wszystkiem, co może obchodzić każdego człowieka. — Jest to wydawnictwo, bez którego nikt obejść się nie może.

Encyklopedyę wydajemy tak, aby posiadający jak najskromniejsze nawet środki, z łatwością mógł przyjść do posiadania cennego dzieła i zaraz już korzystać z wydanych już tomów czy zeszytów.

Encyklopedyę Powszechną

wydajemy w zeszytach najregularniej co tygodnia zeszyt. Dotychczas wydaliśmy przeszło 160 zeszytów (czyli 8 tomów), zawierających litery A. do K.

W celu ułatwienia nabycia wydawnictwa dajemy nowo przybywającym prenumeratorom pierwszych ośm tomów (160 zeszytów), które wydaliśmy, na spłaty ratalne po 2 zł. miesięcznie w ten sposób, że po nadesłaniu pierwszej raty miesięcznej i dołączeniu prenumeraty na dalszy ciąg wydawnictwa (zeszyty) wysyłamy tom pierwszy i wychodzące obecnie zeszyty, na które dołączono przedpłatę. Abonent po spłaceniu jednego tomu, otrzymuje tom następny i t. d.

Cena tomu (czyli 20 zeszytów) bez oprawy 6 zł. (12 koron), w oprawie w płótno angielskie, grzbiet skórzany 6 zł. 90 ct (13 kor. 80 hal.) Okładka sama 60 ct. (1 kor. 20 hal.).

Cena zaś zeszytu 30 ct. (60 hal.) wraz z przesyłką pocztową.

Ekspedycya i skład dla Lwowa i Galicyi

Ajencya dzienników Sokołowskiego
we Lwowie, pasaż Hausmana 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber).

Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.